Należytość pocztowa opłacona gotówką. WYDANIE IV. III.

Rok XVII. Kraków, poniedziałek 11 czerwca 1934 Nr. 160

NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i administracji: Kraków, ulica Orzeszkowej L. 7. Telefon Nr. 102-79. — Telefon redaktora naczelnego Nr. 136-89. Konto czekowe PKO w Krakowie 400.630. Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12-ej do 1-ej w południe.

CENA EGZ 25 GROSZY

Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do administracji. Rękopisów redakcja nie zwraca. Za inseraty redakcja nie odpowiada. Ceny ogłoszeń i prenumeraty uwidocznione na ostatniej stronie.

Obrona Stawskiego wniosła apelację

Londyn. 9. 6. PAT. Dzienniki angielskie opisują dramatyczne sceny z procesu o zabójstwo Arlosorowa. Gdy ogłoszono wyrok, matka Stawskiego, która przybyła specjalnie z Polski na proces, dostała ataku spazmatycznego szału. Jej mąż i córka przy pomocy innych osób siłą musieli usunąć ją z sali sądowej. Wśród mas żydowskich panuje silne poruszenie, albowiem Stawski, jak twierdzi „Times", stał się czemś w rodzaju miejscowego bohatera. Obrońcy Stawskiego natychmiast zgłosili apelację.

• • •

Jerozolima. 9. 6. ŻAT. W piątek rano, gdy oczekiwano wyroku, olbrzymie tłumy zgromadziły się dookoła gmachu sądu. Gmach otoczony był silnym kordonem policji. Stawskiego i Rosenblatta przywieziono w karetce więziennej. Oskarżeni rozmawiali ze sobą z ożywieniem, uśmiechając się raz po raz.

Interpelacja w sprawie Achimeira

Londyn. 9. 6. ŻAT. Na wczorajszem posiedzeniu Izby Gmin poseł Wedgewood zainterpelował ministra kolonij, na podstawie jakiej ustawy wytoczono sprawę Achimeirowi i kiedy uznano za nielegalną organizację o przynależność do której Achimeir jest oskarżony. W odpowiedzi minister kolonij oświadczył, że narazie nie posiada wymaganych informacyj, zwróci się przeto w tej sprawie z zapytaniem do Wysokiego Komisarza.

Dziś w numerze:

Zajścia antyżydowskie na Powązkach pod Warszawą

Warszawa. 9. 6. ŻAT. Biuletyn ŻATnej nr. 134 b. z dnia 9 bm. uległ konfiskacie. Po konfiskacie wydany został nakład drugi biuletynu, który brzmi: Prezes zarządu żydowskiej gminy warszawskiej p. Eljasz Mazur oraz prezes rady gminy żydowskiej J. Trockenheim w sobotę przed południem udali się do wydziału bezpieczeństwa przy komisarjacie rządu m. Warszawy i odbyli konferencję z naczelnikiem i wicenaczelnikiem wydziału w sprawie zajść, jakie miały miejsce w piątek, dnia 8 czerwca na Powązkach. Pp. naczelnicy bezpieczeństwa oświadczyli, iż wydarzenia te są władzom znane. W związku z temi zajściami aresztowano 7 osób, które staną przed sądem. Prowadzone jest surowe dochodzenie. Aresztowania są kontynuowane. Posterunki policji na Powązkach zostały wzmocnione. Wysłano też patrole policji konnej. Pp. naczelnicy wydziału bezpieczeństwa zapewnili, że będą podjęte wszelkie środki, aby zapewnić bezpieczeństwo ludności żydowskiej. Równocześnie przedstawiciele komisarjatu rządu zwróciło się do przedstawicieli gminy żydowskiej o uspokojenie ludności żydowskiej. Policja czuwać będzie, aby Żydom na Powązkach nie stała się krzywda. Przedstawiciele gminy żydowskiej prosili raz jeszcze o zastosowanie wszelkich środków, celem niedopuszczenia do powtórzenia się zajść w innych dzielnicach.

Niesłychany projekt adwokatów endeckich

wymierzony przeciw adwokatom Żydom

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 9. 6. (J) Wielkie wrażenie wśród adwokatów żydowskich w Warszawie wywarła wiadomość o wystosowaniu okólnika przez organizację adwokacką, grupującą w swem gronie adwokatów endeckich z narodowego zrzeszenia adwokatów. Na czele tej organizacji stoi b. długoletni dziekan rady adwokackiej warszawskiej i obecny członek naczelnej rady adwokackiej poseł do Sejmu adw. Jan Nowodworski. Okólnik ten zawiera wezwanie do adwokatów Polaków, ażeby bronili się przed zalewem adwokatury w Polsce przez adwokatów żydowskich, przyczem okólnik podaje sposoby, jak należy temu „zalewowi" przeciwdziałać. Okólnik w odnośnych miejscach brzmi: „W tym celu zwracamy się do wszystkich członków naszych z wezwaniem, ażeby poczynili spis Polaków, powierzających sprawy adwokatom żydowskim z dokładnem wymienieniem sprawy, którą dana osoba powierzyła adwokatowi żydowskiemu, także imię i nazwisko tego adwokata żydowskiego. Nie zapominajmy, że pozbawienie adwokatów żydowskich klijenteli polskiej wpłynęłoby znakomicie na zmniejszenie się liczby żydów w adwokaturze i na poprawienie bytu adwokatury polskiej. Wierzymy, że wiele osób zaniecha oddawania spraw adwokatom żydowskim, gdy będą wiedziały, że będzie to ujawnione w „Gazecie Warszawskiej".

Nie trzeba dodawać, że te hitlerowskie metody wywarły wśród adwokatów żydowskich w Warszawie zrozumiałe wzburzenie. Ze strony adwokatów żydowskich podjęta będzie akcja, zmierzająca do zareagowania przeciwko tego rodzaju niesłychanemu wystąpieniu organizacji adwokackiej.

—o—

Nowy rząd belgijski

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Bruksela 9. 6. (R). Desygnowany na premjera hr. de Broqueville zakończył już rozmowy, jakie prowadził w związku z tworzeniem nowego rządu. Jak słychać, lista nowego rządu jest już gotowa, jednakże ogłoszona zostanie dopiero w poniedziałek. Kierunek polityczny nowego rządu pozostanie niezmieniony, koalicja katolicko-liberalna zostanie utrzymana. Jako ministra spraw zagranicznych wymieniają Jaspara, dawnego ministra spraw zagranicznych i premjera.

Most kolejowy na linji Wiedeń—Paryż wysadzony w powietrze

Nowa fala zamachów bombowych w Austrji

Wiedeń, 9. 6. (W) Przedpołudniem obiegały miasto pogłoski o nowych zamachach kolejowych. — Według wiadomości prywatnych, o godz. 2.10 w nocy wysadzono w powietrze most między Voecklamarkt a Redl-Zipf. Most uległ zupełnemu zniszczeniu. Naprawa potrwa około 4—6 dni. Pociąg pospieszny, idący z Paryża do Wiednia, przejechał przez miejsce katastrofy na 10 minut przed wybuchem. Pociąg pospieszny, idący w przeciwnym kierunku został na czas zatrzymany.

Na linji Wiedeń—Triest koło Breitenstein wysadzono w powietrze ostatni most koło tunelu przed Semmeringiem. Most został uszkodzony. Władze spodziewają się, że za parę godzin komunikacja będzie przywrócona.

Na przełęczy Lueg, która łączy Tyrol z Salzburgiem, grupa narodowych socjalistów usiłowała dokonać zamachu. Doszło do wymiany strzałów pomiędzy patrolem policyjnym a grupą narodowych socjalistów. Jeden z policjantów odniósł ciężką ranę, drugi został zabity.

Bł. p.

JANEK KORNREICH

przeżywszy lat siedm

zmarł po krótkich cierpieniach dnia 8 b. m.

Wyprowadzenie zwłok nastąpi z domu przedpogrzebowego cmentarza żydowskiego przy ulicy Miodowej, dziś w **niedzielę dnia 10 b. m.** o **godz. 3-ej** popołudniu o czem zawiadamia

RODZINA

Uprasza się o zaniechanie wizyt kondolencyjnych.

Na krańcach demagogji

Powstanie Obozu Narodowo-Radykalnego i ogłoszenie jego programu wywołało w opinji publicznej, leniwej zresztą i słabo reagującej na wiele zjawisk życia politycznego, chwilowe poruszenie. Obecnie, wystąpienie kilku posłów (Stahl i tow.) z klubu sejmowego Stronnictwa Narodowego nadało sprawie znowu rozgłosu.

Jedni tłumaczą, iż w obozie narodowym nastąpił rozłam, inni zaś są nawet skłonni upatrywać w tem wszystkiem coś jakgdyby akcję dywersyjną sanacji i wskazują na ten punkt deklaracji, w którym mowa o zasługach wojennych jednostek i bohaterstwie na polu chwały. W istocie znaczny odłam Młodych z OWP od dłuższego już czasu okazywał wyraźnie niechęć do kontynuowania zasadniczej opozycji wobec ludzi obozu pomajowego. Poczęli oni głosić, że obce im są spory o przeszłość, a żyć pragną teraźniejszością i przyszłością. W następstwie tego przeszli do uznania historji walk o wskrzeszenie Państwa i uznania czynu legjonowego. Być może uważali, iż dalsza walka z legendą legjonów, oddziaływującą na fantazję młodzieży, jest bezowocna. Wreszcie, być może, iż odegrała tu rolę myśl, że mogą zostać beznadziejnie odsunięci od wpływu na sprawy państwowe, a także od posad rządowych. Chleba i władzy — oto zawołanie, pod jakiem poraz pierwszy wystąpiła grupa radykalna, akcentując przedewszystkiem fakt, że zmiana warunków gospodarczych zaciera przedewszystkiem różnicę klasową. Lecz ta zmiana warunków, to groźne bezrobocie inteligencji i półinteligencji, zaciera może także i różnice partyjne, różnice rozmaitych orjentacyj. To bezrobocie i ciężkie powodzenie młodego pokolenia, jest tym wiatrem, na który nastawia żagle radykalny odłam OWP. „Nasz program jest prosty i wydawać się może okrutny — pisał rok temu jeden z „Młodych“ — ale jest jedyny: zrobić miejsce dla młodego pokolenia wśród inteligencji, w rzemiośle i handlu przez usunięcie Żydów, w przemyśle i rolnictwie przez upowszechnienie własności kosztem wielkich przedsiębiorstw“. Na te objawy zwróciliśmy zresztą uwagę w dwóch artykułach pt. „O chleb i władzę“, oraz „Nietylko my tak myślimy“ w październiku ub. r.

Ten program, jak i ostateczne jego sformułowanie w 9-ciu punktach nie jest jednak czemś oderwanem i niespodzianem w ideologji Obozu Narodowego. Wypływa on zarówno pod względem treści, jak i pod względem taktyki z ideologji Romana Dmowskiego i jego ostatnich wskazań. Jest w istocie jego tworem, kością z jego kości i krwią z jego krwi, a całe tego programu uzasadnienie i wytłumaczenie znajduje się w ostatnich publikacjach Romana Dmowskiego, w szczególności w „Przewrocie“.

Od Dmowskiego pochodzi w tym programie teza o „dogorywującym i bankrutującym ustroju gospodarczym świata“ i związanem z tem dążeniu do daleko idącej autarkji. Z jego założenia, że „rosnące szybko bezrobocie warstwy wykształconej i półwykształconej wytworzyło liczne środowisko, w którem czynne organizacje narodowe mogły rekrutować swoje szeregi“, opatrzonego cynicznym komentarzem, że np. „hitleryzm nie rozwiązuje kwestji nadmiaru inteligencji i warstwy nieprodukującej, ale ją w dużej mierze redukuje, co daje czas na znalezienie innych dróg do jej uregulowania“ — czerpie natchnienie dynamika tego ruchu.

Punkt programu, traktujący o hierarchicznej organizacji narodu, wywodzi się z dokonanego przez Dmowskiego sformułowania celów rewolucji narodowej: „Rewolucja narodowa wysuwa ideę rządzącej elity, dąży do rządów sprawowanych przez kierownicze żywioły narodu, poszukuje sposobu oddania rządów w ręce narodowej oligarchji“. Cały zaś program kwestji żydowskiej powtórzony jest za Dmowskim, który go oparł na założeniu, że „rewolucja narodowa oznacza koniec ustroju, opartego na Deklaracji Praw Człowieka, w którym wszyscy mieszkańcy państwa są jego równymi obywatelami, mają równe prawo do wpływu na prawodawstwo i na rządy państwa“. Wobec tego zagadnienie żydowskie w Polsce wchodzi w nową fazę i powstają nowe warunki dla jego rozwiązania. Polska musi skorzystać z tych przyjaznych warunków, zorganizować „odpowiednią politykę w kwestji żydowskiej“, co „musi znaleźć silne odbicie w sposobie traktowania zagadnienia ustrojowego. W takiem świetle rozpatrywany program O.N.R. przedstawia się nietylko jako pragmatystyczne skonfrontowanie dawnego programu z nową rzeczywistością, lecz także jako taktyczne posunięcie, wysuwające na front walki nową grupę, która będzie posiadała zdolność atrakcyjną dla wielu żywiołów, stojących dotąd jeszcze zdala od Obozu Narodowego. Z jej dynamiki korzystać jednak będzie Obóz Narodowy.

Że ta koncepcja Dmowskiego wytrzymuje próbę — dowodem wybory samorządowe w Łodzi, gdzie robotnicy znaleźli się w „Obozie narodowym“.

Będziemy mieli do czynienia z ruchem, który nie cofnie się przed żadną demagogją, a przeciwnie, demagogję rozwinie w najwyższym stopniu, z ruchem, który nie będzie się kierował żadną logiką, którego nie będzie hamował żaden krytycyzm. Ruch ten, zdaniem jego kierowników, nie będzie napotykał na opór wewnętrzny i zewnętrzny, bo wedle nauki Romana Dmowskiego, ideologja jego będzie łatwo dostępna, gdyż „na szczęście, można być bardzo dzielnym i gorącym nacjonalistą bez filozofowania“.

Dr. LUDWIK OBERLAENDER

Barthou - w Paryżu, Eden - w Londynie

(Telegram własny „Nowego Dziennika“)

Paryż. 9. 6. (M) Odbyło się dziś posiedzenie gabinetu, na którem minister Barthou przedstawił rolę delegacji francuskiej na terenie Genewy w sprawach, związanych z załatwieniem kwestji Zagłębia Saary oraz w sprawach rozbrojeniowych. Premjer Doumergue złożył podziękowanie Barthou, winszując mu rezultatów jego działalności i inicjatywy. Rada przyjęła propozycję min. Barthou w sprawie kontynuowania w przyszły piątek dyskusji w izbie deputowanych nad interpelacjami, tyczącemi się polityki zagranicznej rządu. Pozatem rada upoważniła ministra spraw wewnętrznych Sarraut do opracowania projektu ustawy o organizacji obrony przeciwlotniczej ludności.

* * *

Londyn. 9. 6. PAT. Dziś rano na lotnisku w Croydon wylądował minister Eden, powracając z Genewy. Otoczyli go natychmiast dziennikarze, domagając się informacyj i wyjaśnień na temat sytuacji, wytworzonej w Genewie. Minister Eden odmówił udzielenia jakiegokolwiek wywiadu, zasłaniając się tem, że musi odbyć wpierw konferencję z ministrem Simonem.

Rząd litewski podał się do dymisji

Rezultat nieudałego zamachu stanu

Ryga, 9. 6. PAT. Litewska Agencja Telegraficzna komunikuje, że rząd Tubelisa podał się do dymisji. Prezydent republiki dymisję przyjął, powierzając członkom gabinetu sprawowanie dotychczasowych funkcyj do czasu utworzenia nowego rządu.

Ryga, 9. 6. PAT. Według prywatnych informacyj, misję tworzenia rządu litewskiego ma otrzymać dotychczasowy prezydent miasta Kowna i b. gubernator Kłajpedy Merkis. Obecny premjer Tubelis ma objąć ministerstwo finansów. Ministrem spraw zagr. ma zostać przyjaciel prezydenta Smetony ksiądz Tomaszaitis. Prawdopodobnie nastąpią również zmiany na innych fotelach ministerjalnych. Trudno w tej chwili powiedzieć, czy dymisja rządu jest częściowem ustępstwem ze strony prezydenta Smetony w stosunku do organizatorów zamachu wojskowego, czy też wywołana została trwającem oddawna w społeczeństwie litewskiem niezadowoleniem z posunięć rządu Tubelisa, a zwłaszcza z jego polityki zagranicznej. Zwraca uwagę fakt, że pierwszymi ministrami, którzy podali się do dymisji, byli: minister spraw zagr. Zaunius i minister wojny płk. Sedraitis.

* * *

Ryga. 9. 6. PAT. Według otrzymanych tu wiadomości, Woldemaras miał w nowym rządzie oprócz premjerostwa objąć również tekę ministra wojny i ministra spraw zagranicznych.

Dalszy spadek pokrycia marki

(Telegram własny „Nowego Dziennika“)

Berlin, 9. 6. (R). Pokrycie banknotów wedle wykazu Banku Rzeszy z dnia dzisiejszego spadło w dalszym ciągu i wynosiło w pierwszym tygodniu czerwca 3.4. procent, podczas gdy z końcem maja wynosiło 3.7 procent.

Po wyroku

Trudno oceniać ze spokojem wyrok jerozolimski. Niełatwo powstrzymać się od najostrzejszych słów krytyki nietylko pod adresem czynników rządowych i sądownictwa palestyńskiego, lecz także pod adresem twórców i organizatorów tej atmosfery, w jakiej proces się rozgrywał. Od pierwszej chwili, od chwili, gdy padło podejrzenie, że Żydzi dokonali mordu, wiedzieliśmy, że wyrok, jaki w tej sprawie zapadnie, nie będzie wyłącznie jeszcze jednym aktem sądownictwa, lecz jego skutki zaciążą na długi czas nad politycznem życiem żydowskiem. Dziś ta świadomość doznała potwierdzenia. Wyrok jerozolimski jest jakby błyskawicą, która oświetla ponure widowisko nienawiści partyjnej, jest jakby gromem, który pogłębia przepaść między jednym a drugim odłamem ruchu sjonistycznego.

Przed kilku laty wkroczył do ruchu sjonistycznego nowy, nieznany element: wzajemna nienawiść. Rozpoczął się wyścig w kierunku radykalizacji na lewo i na prawo, a wraz z tym wyścigiem rozpętały się walki, zacięte, pełne nienawiści, jadu, jakby chodziło o dwa wrogie obozy, nieposiadające żadnej wspólnej idei, żadnej wspólnej myśli. Daremnie nawoływano tu i ówdzie do zaprzestania walk, daremnie apelowano w imię świętości wspólnego ideału. Rzecznicy walk partyjnych kpili sobie z „apostołów jedności narodowej" i stworzyli nawet całą teorję o konieczności prowadzenia walki wewnętrznej, przestrzegając surowo hasła: „fiat programma, pereat mundus". Zapominali tylko ci bojownicy i radykalni wyznawcy rozmaitych doktryn lewicowych czy prawicowych o jednej drobnostce, zapominali, że jesteśmy obozem, który musi toczyć nieustanną walkę o każdą piędź ziemi, o każdą najdrobniejszą zdobycz. Zapomnieli, że w warunkach obecnej rzeczywistości żydowskiej wzajemna walka partyjna, doprowadzona do najostrzejszych form, jest zbrodnią, jest samobójstwem. Zapomnieli, że w Palestynie znajduje się rząd, który niechętnie odnosi się do poczynań żydowskich i chętnie widzi osłabienie czynnika żydowskiego. Zapomnieli, że w Palestynie znajdują się nacjonaliści arabscy, którzy zacierają ręce z radości, widząc pokłóconą społeczność żydowską, rozdartą na dwa, wrogie, zwalczające się obozy, niezdolną do żadnego jednolitego czynu i jednolitej akcji. Naczelną zasadą poczynań jednego obozu stała się obrona zapomocą walki (osławione hasło: „hagana mitoch hatkafa!") z drugiem ugrupowaniem sjonistycznem, a najdonioślejszem zadaniem drugiego obozu stało się hasło złamania (jo, brechen!) przeciwnika partyjnego. Toczyła się walka przez długie miesiące przy akompanjamencie głośnych protestów, histerycznych apelów a także krwawych napadów.

*

Przed rokiem rozegrała się w Tel-Awiwie, tragedja. Stała się rzecz straszna, wstrząsająca, bolesna. Jeden z najlepszych w ruchu sjonistycznym padł rażony morderczą kulą w pierwszem mieście żydowskiem na świecie. Ale już po kilku dniach nad świeżą mogiłą błp. Chaima Arlosorowa rozpoczął się — nazwijmy to po imieniu — szatański taniec wzajemnej nienawiści, rozpętała się walka partyjna, jakiej nie zna chyba żaden ruch żydowski. Popełniono mord, policja rozpoczęła śledztwo. Jak powinno się zachować społeczeństwo żydowskie, jak powinna była zareagować żydowska opinja społeczna? Pierwszym, najprymitywniejszym nakazem etycznym i politycznym opinji żydowskiej było milczenie i czekanie na wyniki śledztwa. Stało się jednakowoż inaczej. Tragedję przekuto na broń partyjną, zrobiono z niej instrument taktyczny. Pamiętamy jeszcze dobrze okres po mordzie telawiwskim. Pamiętamy ten okres najokropniejszych wzajemnych oskarżeń, okres, w którym najwybitniejsi dali się porwać chwilowym nastrojom i stali się instrumentami jednego czy drugiego obozu. Pamiętamy falę oszczerstw, która nagle zalała opinję żydowską. Pamiętamy jeszcze dobrze wiadomość, która nagle zjawiła się na łamach prasy, że Stawski i Rosenblatt przyznali się do winy. — Wielkie ugrupowanie żydowskie zmieniło się w sąd śledczy; a potem w prokuratora. I znowu rozpętała się walka, nieznana dotąd w ruchu sjonistycznym z tradycyjnemi już akcesorjami walki, z krwawemi akcesorjami włącznie.

Zapomniano tylko, że w Palestynie znajdują się także Anglicy, że my z Anglikami mamy pewne porachunki, że my prowadzimy z Anglją walkę i, że walcząc między sobą, osłabiamy nasz front. Zapomniano o tem, że rząd palestyński interesuje się bardzo żywo stosunkami wewnętrznemi żydostwa, że chętnie korzysta z każdego atutu dogodnego dla niego w grze politycznej, jaka się rozgrywa w Palestynie i że napewno nie pominie najmniejszej nawet sposobności, by nas i nasz opór osłabić.

*

Przed kilku tygodniami jeden z wybitnych przedstawicieli jiszuwu, zapytany w rozmowie prywatnej o zdanie co do wyniku procesu Stawskiego, odpowiedział szczerze: Wyrok będzie taki, jakiego sobie będzie życzył rząd". Może ta ocena była za ostra, ale okazała się trafną. Z chwilą, kiedy oskarżycielem w procesie Stawskiego stał się członek rządu palestyńskiego, generalny prokurator palestyński, którego urząd odpowiada urzędowi ministra sprawiedliwości, było rzeczą jasną, że rząd uważa ten proces za proces polityczny i że także wyrok, jaki w nim zapadnie, będzie wyrokiem politycznym. Anglja nie lubi narażać na szwank autorytetu swych władz policyjnych czy sądowych, szczególnie w swoich koloniach i w krajach mandatowych. A cóż dopiero, kiedy proces daje jej doskonałą broń w walce z żądaniami Żydów, bo wbija klin w społeczeństwo żydowskie i wykopuje przepaść między jedną a drugą częścią ruchu sjonistycznego?

Stawski został skazany na śmierć. Doktrynerzy i teoretycy walk partyjnych z lewa i prawa mogą sobie pogratulować. Posiew nienawiści wydał owoce. Wzajemne walki odniosły skutek. Dla nas, potępiających najostrzej wewnętrzne walki w sjoniźmie, powstaje pytanie: czy dotychczasowe skutki walk będą odskocznią do dalszych konfliktów, czy też może wreszcie w świetle wyroku jerozolimskiego nastąpi opamiętanie?

L. R.

List do redaktora

Szanowny Panie Redaktorze.

W związku z artykułem Pańskim o nieszczęsnej wizycie niefortunnych rabinów u Ks. Kardynała Kakowskiego, pragnę poczynić kilka luźnych uwag:

Stwierdzam przedewszystkiem, że Ks. Kardynał udzielił rabinom bardzo logicznej odpowiedzi. Skoro rabini przyszli do Niego z pretensją, ażeby On uśmierzył owe męty urządzające napady na spokojnych Żydów, znaczyło to, jakoby takie elementy pozostawały w sferze wpływów samego Ks. Kardynała, czyto wogóle wiary chrześcijańskiej. Jego Eminencja słusznie tedy rabinom narzucił niejako łączność z elementami wywrotowemi, rekrutującemi się zpośród ludności żydowskiej.

Rabini ośmielili się zaznaczyć, że przybywają niejako w charakterze wysłanników Związku Rabinów i ludności żydowskiej. Co do Związku Rabinów nie jestem kompetentny orzec, czy też upoważnił owych wysłanników do „politycznej" misji. Co się jednak tyczy ludności żydowskiej, której jestem członkiem, stwierdzam stanowczo, że ludność żydowska żadnego mandatu do tego rodzaju interwencji nie udzieliła.

Ze sprawozdań gazet wynika, że Jego Eminencja potraktował rabinów bez wyszukanych honorów. Temu dziwić się nie można, bo skoro przyszli żebrać, musieli być traktowani jak żebracy, których się do salonów zazwyczaj nie zaprasza.

Teraz Aguda próbuje zrzucić całą odpowiedzialność na małą figurę sekretarza dr. Langlebena. Nie wiem, czy fakta temu przedstawieniu rzeczy odpowiadają, znam jednak doskonale typ takiego „pobożnego" doktora, który już sam nie wie, ile i czego ma żądać za łaskę, którą swoją pobożnością okazuje żydostwu. Niejeden z tej kategorji dużo już Żydom krwi napsuł, a przedewszystkiem należy stwierdzić, że ten typ odznacza się zazwyczaj niebywałem lizuństwem.

Gdybyśmy byli dobrze zorganizowanem społeczeństwem, toby tacy rabini wraz z takim sekretarzem ani chwili nie mogli pozostać na swoich honorowych stanowiskach, a znaleźliby pomieszczenie na ławkach „mikwy", dokąd należą.

Jest niezmiernie smutno i boleśnie, że takie rzeczy u nas w obecnej chwili, po półwiekowym, rozwijającym się mocno procesie renesansowym, zdarzyć się mogą.

OZJASZ THON

Prof. Dr. Majer Bałaban

Dr. Alfred Nossig i jego „Święta góra"

„Słuchajcie bracia pieśni tej,
Co z nas grobową zdziera pleśń!
Zdrój życia dla nas płynie z niej
Bo zmartwychwstania to pieśń!"

Oto początek hymnu narodowego, śpiewanego na nutę Marsyljanki we wszystkich stowarzyszeniach żydowskich w Galicji przed niespełna 40—50 laty. Tym hymnem rozpoczynały się naonczas akademje chanukowe (makabeuszowskie) i inne uroczystości, urządzane przez związki narodowo-żydowskie i czytelnie sjońskie tak długo, dopóki nie napisał I. Feld znanej pieśni: **Dort wo die Zeder**, która usunęła pieśń Nossiga na drugi plan.

Mówię pieśń Nossiga, gdyż to należy pamiętać i przekazać młodszemu pokoleniu, że Alfred Nossig, dziś mało u nas znany uczony, poeta, rzeźbiarz itp., był autorem pierwszej rozprawy sjonistycznej na ziemiach polskich i pierwszej pieśni narodowo-żydowskiej, choć tego nie znajdujemy w urzędowej historji sjonizmu.

Do ruchu narodowo-żydowskiego przyszedł Nossig z asymilacji, w której pracował przez kilka lat, redagując „Ojczyznę" i wygłaszając liczne odczyty z zakresu literatury i historji polskiej. Na rok 1886 przypada zmiana jego nastawienia i zbliżenie się do kół narodowo-żydowskich, które w owym czasie składały się z uczniów gimnazjalnych i studentów uniwersytetu, oraz nielicznych maskilów ze sfer ortodoksyjnych. — Pieśń sjońska o której wspomniałem, i dramat „**Król Sjonu**" grany z powodzeniem na deskach teatru polskiego (skarbkowskiego) we Lwowie, oto symbole tej zmiany w sztuce, a rozprawa pt. „**Próba rozwiązania kwestji żydowskiej**" (Lwów 1887), ogłoszona w „Przeglądzie Współczesnym", to naukowe uzasadnienie tej zmiany. Już na dziewięć lat przed Herzlem wywodzi i dowodzi Nossig że tylko państwo żydowskie w **Palestynie może bodaj częściowo rozwiązać tzw. kwestję żydowską**, przyczem poucza, jak należy przygotować do tego „czynu" młodzież żydowską i nieżydowskie otoczenie.

Rychło stał się grunt lwowski za ciasny dla tak wszechstronnego umysłu jakim był (i jest) Dr. Nossig, opuścił więc swe miasto rodzinne i osiadł w Berlinie (częściowo we Wiedniu) i tam poświęcił się pracy naukowej i społecznej. **Cztery doktoraty** (praw, medycyny, filozofji i nauk społecznych) otwierały mu tak szerokie horyzonty, jak rzadko któremu człowiekowi, nie dziw tedy, że stał się jakby polyhistorem, wnikającym w najrozmaitsze dziedziny ducha ludzkiego, po trącając przytem bardzo często o sprawy żydowskie. Z prac naukowych Nossiga zasługują na wyróżnienie jego dzieła z zakresu nauk społecznych jak: **Revision des Sozialismus** (1900) **Die moderne Agrarfrage** (1902) **Politik und Weltfrieden** (1902), i graniczące z niemi dzieła judaistyczne: jak **Sozialhygienie der Juden** (1904), **Das jüdische Kolonisationsprogram** (1904) **Die Entwickelung des Zionismus** (1905), **Jüdische Realpolitik** (1907), **Jüdische Landespolitik** (1907) itp.

Mąż tej miary i takich przekonań zbliżył się do **Herzla** w chwili, gdy ten, po napisaniu „Judenstaatu", zabrał się do organizowania żydostwa całego świata. Nossig bierze udział w kongresach, tutaj sieje swe głębokie i mądre myśli, lecz nie zawsze może się pogodzić z Herzlem, a już ostro i kategorycznie występuje przeciwko niemu, gdy Herzl, zrażony niepowodzeniami w sprawie Palestyny, wysunął na porządek dzienny kolonizację **Ugandy**.

Jeszcze po śmierci Herzla zostaje Nossig w ramach partji sjonistycznej, lecz z czasem oddala się od niej i samodzielnie snuje myśli odrodzenia narodu. Stale jednak ma przed oczyma wielką przeszłość żydostwa i jego potężne zasługi około kultury ludzkości i wychodząc z tego założenia tworzy, poza wyż wyliczonemi rozprawami, tragedje i dramaty, mające z desek scenicznych stać się legitymacją naszej wielkiej przeszłości. Wspomniałem już o „Królu Sjonu", w którym widzimy jednego z szermierzy wolności, **Bar Kochba**, zmagającego się z wrogiem wewnętrznym (klerykalizmem) i z legjonistami rzymskiemi, godzi się też wspomnieć o „Wiecznej miłości" i o „Abarbanelu", granych na deskach teatrów niemieckich z wielkiem powodzeniem. Lecz nietylko w dziedzinie poezji i dramatu ale także w dziedzinie **rzeźby** uwydatnia się niepospolity talent Alfreda Nossiga a tematy które sobie obiera świadczą o niespożytej miłości ku swemu narodowi. Mniej znane są u nas jego rzeźby: Salome, Makabeusze, ale jego **Żyd Wieczny Tułacz** z kijem wędrownym i z torbą w ręku, obiegł w istocie cały świat i dotarł do tysięcy i dziesiątek tysięcy domów żydowskich. Na długo przed stworzeniem Uniwersytetu Hebrajskiego i Bibljoteki Narodowej w Jerozolimie marzył Nossig o tych instytucjach kultury żydowskiej w odrodzonej Palestynie i o tem, by jego „Żyd Tułacz" w potężnym odlewie stanął przed Narodową Bibljoteką, lecz nie jak zwykłe pomniki, zwrócony do bibljoteki plecami, lecz przeciwnie, ma stanąć zwrócony twarzą do wrót skarbnicy wiedzy żydowskiej, jakoby po 2000 letniej tułaczce odnosił do niej nienaruszoną Torę, wydartą nam niegdyś przez Tytusa i noszoną w Rzymie podczas jego trjumfu. — Snać triumf Tytusa, oraz triumfy innych Tytusów tak mocno wpiły się w pamięć Alfreda Nossiga, że przez całe życie nienawidził wojny, walczących i zwycięzców i poświęcił pacyfizmowi wiele lat pracy i życia. Przed wojną i po wojnie próbował on ze zmiennem szczęściem organizować stowarzyszenia pokojowe, ba nawet związki państw, mające na celu zwalczanie militaryzmu, lecz w praktyce okazały się te stowarzyszenia i związki aż nadto słabe, ilekroć Mars, bóg wojny, począł potrząsać swym krwawym mieczem. Nossig nie dawał się jednak zrazić niepowodzeniami swemi i myśli pokojowej i w r. 1928, w okresie gwałtownie wzmagającego się hitleryzmu, stworzył w Berlinie **Żydowskie Przymierze Pokoju** (Jüdischer Friedensbund), obejmujące wszystkie partje żydowskie, polityczne i narodowe, oraz wszystkie synagogi i zrzeszenia synagogalne. To „Przymierze" nie tylko proklamowało pokój między narodami i wśród żydostwa, ale urządzało kursy pod wezwaniem rabi **Hillela** (**Hillel-Schule**), w których najpoważniejsi uczeni wykładali o konieczności pokoju i o grozie wojny. Z czasem udało się Nossigowi przeszczepić swoją myśl na organizacje protestanckie i katolickie, i stworzyć tzw. **Front pokojowy trzech wyznań** (Friedensfront der Konfessionen) z odpowiednią wspólnotą pracy o bardzo szerokim zasięgu. Symbolem pokoju miał być **Izrael**, jak głosi prorok Zacharjasz: „i głosić będzie pokój narodom" a najpełniejszym wyrazem tych dążeń naszych proroków miał być pomnik stworzony na tę intencję przez Alfreda Nossiga pod nazwą **Święta góra**:

„Na szczycie Synaju, złożonym z kilku poszarpanych skał wznosi się grupa postaci biblijnych nad którymi unoszą się cherubiny, niby stróże skalnej świątyni. Z przodu, na najniższym szczycie, stoi **Rachela**, matka narodu żydowskiego i błogosławi wnukom, wracającym do ziemi ojców i przybywają-

Wyjaśnienie firmy E. WEDEL S. A.

W związku z notatką umieszczoną w Now. Dzienniku Nr. 138 z dnia 20 maja 1934 r., oświadczam imieniem firmy E. Wedel S. A. Fabryka Czekolady, że nieprawdą jest, jakoby firma E. Wedel S. A. finansowała pisma antysemickie, natomiast prawdą jest, że firma E. Wedel z pismami takiemi nic wspólnego nie ma.

BRONISŁAW CHOJNACKI
Zastępca firmy E. Wedel, S. A. Fabryka Czekolady. Oddz. w Krakowie.

Wyjaśnienie f-y Franaszek

W związku z notatką, umieszczoną w Nowym Dzienniku Nr. 138 z dnia 20 maja b. r., oświadczam, iż firma nasza jest znana z poprawnego stosunku do Żydów zarówno w dziedzinie handlowej, jak i społecznej i z tego powodu była nieraz atakowana przez pisma antyżydowskie.

Jest nieprawdą, jakoby który z Panów Franaszków subwencjonował gazetę „Sztafeta" i zarzut taki jest bezpodstawny i krzywdzący. Nie dostarczamy też gazecie „Sztafeta" papieru, ponieważ używa ona zwykłego papieru gazetowego, którego my nie produkujemy.

J. FRANASZEK
Ska Akcyjna, Warszawa.

Masaryk w pantoflach

Ukazała się w Pradze czeskiej bardzo ciekawa książeczka o Masaryku; jest ona szczególnie aktualna teraz, wobec ponownego wyboru sędziwego męża stanu na prezydenta republiki — wyboru, dokonanego niemal jednomyślnie.

W książce tej, napisanej przez Józefa Macha, znającego doskonale intymne życie prezydenta, znajdujemy cały szereg anegdot, w których świetle stary, surowy napozór i cierpki (takie przynajmniej wrażenie odnosi się z jego fotografji) profesor okazuje się w rzeczywistości dowcipnym, jowialnym i dobrodusznym człowiekiem.

Oto kilka anegdot, przytoczonych przez autora tej przezabawnej książeczki, tryskającej humorem i mądrym subtelnym dowcipem, zasługującej w zupełności na miano „Masaryk w pantoflach"

Gdy w końcu r. 1918 Masaryk zainstalował się w zamku hradczańskim, jako pierwszy prezydent odrodzonego państwa czeskiego, został on doslownie osaczony przez cały tłum najlepszych krawców praskich, którzy chcieli stać się „nadwornymi" dostawcami ubiorów „pana prezydenta". Masaryk zawiódł jednak całkowicie ich nadzieje; kazał im zakomunikować, że będzie się ubierać u tych samych krawców, u których robił długi przed wojną...

* * *

Wkrótce po upadku monarchji austrjacko-węgierskiej słynny chirurg wiedeński, profesor Lorenz, napisał w „Neue Freie Presse" artykuł o pierwszym prezydencie Czechosłowacji, którego znał z czasów, kiedy ten przychodził na jego wykłady i zajęcia anatomiczne w prosektorjum. Razu pewnego Masaryk tak ostro manipulował skalpelem, że profesor Lorenz zwrócił mu uwagę: „Panie, jeśli pan w ten sposób będzie krajał żywego człowieka, on już nigdy więcej nie wstanie". Otóż Lorenz, przypominając w swoim artykule to zdarzenie, napisał z goryczą: „Podczas wojny ten sam Masaryk w ten sam sposób postępował z Austrją. Tak ją pokiereszował, że więcej nie wstała". Masaryk, przeczytawszy ten artykuł, wziął pióro i napisał do Lorenza: „Panie, maleńkie sprostowanie: przecież to już był trup!"

* * *

Zwiedzając raz wystawę mebli, Masaryk usiadł na fotelu, chcąc się przekonać, czy jest wygodny. Po chwili wstał, skrzywił się i mruknął: „Artyści robią teraz wszystko tylko dla oka. A przecież siedzenie jest przeznaczone dla całkiem innej części ciała"...

* * *

Prezydent był raz z wizytą u pisarza Karola Czapka, który jest jednym z jego bliskich przyjaciół. Rozmawiano o chorobach, każdy opowiadał o swojem cierpieniu: jeden o reumatyźmie, ktoś inny o nieprawidłowem ciśnieniu krwi itd. Masaryk słuchał. Wreszcie powiedział: „Wiecie, panowie, ja nie mam żadnych dolegliwości. Mój doktór mówi, że mam zupełnie dobre ciśnienie i wogóle czuję się doskonale. Jeżeli tak dalej pójdzie, nie będzie innej rady, tylko parlament będzie musiał się zebrać i zdecydować, czy mam umrzeć, czy nie...

Parlament zebrał się rzeczywiście. I zdecydował — prawie jednomyślnie, że prezydent Masaryk ma żyć jeszcze conajmniej 7 lat.

cym na Świętą Górę. Wyżej widzimy królów Dawida i Salomona, siedzących na swych ro złożystych tronach, a wśród nich arcykapłana z siedmioramiennym świecznikiem. Na przeciwległym szczycie stoją koło studni Rebeka i Sulamit z dzbanami, nieco wyżej Debora, która wesoło uderza w harfę i Mirjam witająca przybyszów. Na wyższym poziomie widzimy proroków: Jezajasza, Daniela i Zacharjasza, którzy przekuwają miecze na pługi, a po prawej stronie grupę bohaterów żydostwa: Samsona, Bar Kochbę, Judę Makabeusza, którzy niby szomrowie są w każdej chwili gotowi do obrony Świętej Góry; za nimi Ezra i Nechemjasz wspólnie czytają księgę Biblji. Na najwyższym szczycie podnosi Mojżesz w natchnieniu tablice przykazań a Abraham i Jakób wspierają jego ramiona.

Model całej grupy powstał w Berlinie, lecz artysta nie doczekał odlania w bronzie, gdyż dzięki wzrostowi hitleryzmu musiał opuścić Niemcy i w siedmdziesiątym roku swego pracowitego i owocnego życia wrócić do Polski. Dziś Alfred Nossig znajduje się wśród nas i tutaj czeka, aż mu dane będzie dokończyć swe dzieło, które jest ukoronowaniem jego życia, ale też obrazem ideałów żydostwa i dokumentem jego zasług wobec ludzkości od 4000 lat. Nie dajmy tedy czekać mistrzowi, nie pozwólmy na zaniedbanie tak potężnej pracy, lecz wesprzyjmy jego błogosławione ramiona, jak Abraham i Jakób, Aron i Chur wspierają na „Świętej Górze" ramiona naszego największego ustawodawcy Mojżesza, a spełnimy nasz obowiązek wszechludzki i narodowy. a cały świat, oglądający ten pomnik, powie: „Zaiste, Izrael jest pokojem!".

Jesteś rasistą - nie jesteś chrześcijaninem
Niezwykła apostołka entuzjazmu serc

Pod powyższym tytułem czytamy w warszawskim „Expressie Porannym" z 9 bm.:

Do Warszawy przybyła austrjacka działaczka Irena Harand, twórczyni głośnego już ruchu, przeciwstawiającego **się nacjonalistycznym gwałtom i prześladowcami w imię chrześcijańskiej etyki i miłości bliźniego.**

Pragnie w Polsce zyskać grono przyjaciół, tak jak zdobyła ich już w Czechosłowacji, Norwegji, Danji i na Węgrzech.

Irena Harand wystąpiła na pole działalności społecznej pod wpływem narodowo-socjalistycznych ekscesów w Niemczech, skąd prądy te przedostały się szybko do Austrji i stały się powodem antysemickich zajść w jej ojczyźnie. Rozpoczęła kompanję na wiecach, zorganizowała „Związek światowy przeciw nienawiści rasowej i krzywdzie ludzkiej", liczący dziś w Austrji 25.000 członków, wydaje pismo pod tytułem „Sprawiedliwość" (Gerechtigkeit) obecnie także w polskiem wydaniu; przemawia, pisze, agituje. Jako chrześcijanka, pochodząca **z rodziny chrześcijańskiej, występuje przeciw** rasizmowi i przeciw antysemityzmowi.

Nie powołuje się na żadną ideę polityczną, a wyłącznie na chrześcijańskie przykazanie miłości bliźniego. Wykazuje, że nienawiść rasowa jak każda inna, jest destrukcyjnym czynnikiem i że jedynem ocaleniem ludzkości z niedoli w jakiej obecnie pogrążone są masy — to realizowanie miłości bliźniego.

*

— Najbardziej jestem znana z karykatur i z... (szczerstw, jakie szerzy się o mnie... Że jestem **taka i owaka — mówi z łagodnym uśmiechem** Irena Harand. Młoda niewiele nad 30 lat, smukła, o miłej twarzy i wyrazistych oczach. Elegancka, obejście pełne wdzięku.

To prawda — zanim zobaczyliśmy ją w Warszawie, dużo już o niej się słyszało słów entuzjastycznych, mnóstwo kpin i uszczypliwych epitetów o tej „apostołce żydowskiej", niejedno wymyślne, a bezmyślne oszczerstwo.. Cóż to szkodzi? Te pociski zdają się najmniej razić i ranić tę, przeciw której są wymierzone.

Ta młoda kobieta, która nie jest żadną znakomitością, podjęła swą misję z żarem istotnego apostolstwa.

Mówiąc o swej akcji w Warszawie, w Komisji Współpracy Międzynarodowej Polskich Stowarzyszeń Społecznych, miała przed sobą ludzi aż nadto **krytycznych wobec działań politycznych, a co** najmniej dobrze obytych z zagadnieniami politycznemi i ekonomicznemi.

Słuchając jej prostych słów o miłości bliźniego wszyscy byli wzruszeni, tak — wszyscy przyznawali jej rację z zawstydzającem szczęściem w duszy, że ona ma słuszność, gdy głosi sprawiedliwość i braterstwo człowieka dla człowieka, gdy woła, że nie powinno być głodnych wśród ludzi, że nie może być gnębionych i wyzyskiwanych w społeczeństwie szczerze chrześcijańskiem. Ale równocześnie, **iluż z tych słuchaczy mogło uwierzyć w** ten głos czystego serca? A iluż z nich zdołałoby **wiarę jej podzielić i wraz z nią pracować?**

Lecz proszę sobie wyobrazić, co się dzieje, gdy **słowa Ireny Harand podają na grunt prostych serc,** gdy słuchają jej ludzie, którzy mają tysiące bolączek, zmartwień i trosk. Jak mogą nie wierzyć, **iż temu ich złu winna jest niesprawiedliwość możnych** i pogańska żądza bogactwa, a nienawiść człowieka dla człowieka? Zapał mówczyni uskrzydla ich myśli, jej słowa sięgają dna ich serc, jej wiara przenika ich do szpiku kości.

Irena Harand ma niewątpliwy, wielki dar wymowy, a jej siła agitacyjna polega na bardzo prostej, lecz dla niewielu dostępnej tajemnicy. na szczerości wiary w to, co głosi.

Irena Harand jest niebezpieczną przeciwniczką, **bo walczy entuzjazmem serca. Jest to niezwykły talent kobiety, talent suggestywny przemawiania, niezwalczonej prosoty rozumowania,** takiej, jaką miewają tylko dzieci. Nie znaczy to, cy była infantylna, lub naiwna. Ma tylko niezepsutą świeżość myśli, która porywa rzesze ludzi prostych, a przed którą ludzie przerafinowani, przeżarci polityką, sceptycy umysłowi muszą chylić czoło — choć niezawsze uwierzyć potrafią i niezawsze się nawrócą.

Samorodny talent, prawdziwy „dar boży". Do tego wiara w słuszność sprawy, jasnej, jak dzień i dla chrześcijanina oczywistej, jak dwa razy dwa cztery — to cały sekret porywającego wpływu miłej apostołki z Wiednia.

*

Antagoniści radzą uznać Irenę Harand za półdjablicę i spryciarkę, sami nie przyszli, ale wysłali małego mówcę, który pochwaliwszy ojca i nauczyciela „egoizmu narodowego", p. Dmowskiego Romana, wylegitymował się znakiem O. N. R. i złożył oświadczenie, iż nacjonalizm i antysemityzm tego obozu kieruje się pobudkami ekonomicznemi: „trzeba żyć" a żyć trudno. Skoro w społeczeństwie muszą być gnębieni i gnębiciele, wyzyskiwani i wyzyskiwacze — lepiej jest bić, niż być bitym... To jasne.

Pani Harand odpowiedziała spokojnie:

— Tak, ma pan rację — ale nie jest pan chrześcijaninem. Gdyby pan nim był, nie mógłby pan tak mówić, bo to jest sprzeczne z etyką chrześcijańską.

Wprawdzie mały mówca powoływał się na to, jakoby duchowieństwo, a „nawet biskup na Jasnej Górze" błogosławił tej etyce nacjonalizmu ONR, lecz ze strony prezydjum wyrażono pobłażliwą uwagę, iż czemuś takiemu trudno byłoby uwierzyć... Ktoś inny zaznaczył, iż ruch hitlerowski wyraźnie zerwał z ideałem chrześcijańskim i powołuje się na tradycje pogańskiego germaństwa.

Apostołka chrześcijański nie zna „rasizmu". On wie jedno: wszyscy ludzie są braćmi. Niema innego słowa.

Poczta Peronowa

Z dniem 15 bm. wszyscy podróżni podczas postoju pociągów na większych stacjach kolejowych głównych linij kolejowych Kraków, Katowice, Tarnów, Częstochowa, Dziedzice itd. mogą korzystać z zaprowadzonej na tych stacjach „Poczty Peronowej", która dostarcza podróżnym znaczki, kartki pocztowe i blankiety telegraficzne i przyjmuje listy, kartki, zwykłe i polecone, krajowe i zagraniczne, oraz telegramy.

Przyjęta przez pocztę peronową korespondencja zostaje wysłana do adresatów niezwłocznie po odejściu pociągu. Poczta peronowa będzie czynna w dzień i w nocy.

Odwołanie pociągów popularnych

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Krakowie komunikuje, że z powodu niekorzystnych warunków atmosferycznych zapowiedziane na dzień 10 bm. wycieczkowe pociągi popularne z Krakowa do Niepołomic i z Krakowa do Babicy — uruchomione nie będą.

WIADOMOŚCI Z KRAJU

Tow. Dr. Spann wyjeżdża do Erec

W dniu dzisiejszym wyjeżdża na stałe do Palestyny jeden z najbardziej zasłużonych przywódców naszego ruchu w Małopolsce dr. Samuel Spann z Tarnowa.

Czem dr. Spann jest dla sjonizmu naszej dzielnicy, a w szczególności dla sjonizmu tarnowskiego — o tem mieliśmy sposobność na tem miejscu pisać przed paru laty, z okazji 50-lecia naszego drogiego i kochanego dra Spanna. Dr. Spann to przepiękny typ sjonisty, żołnierza idei a równocześnie przywódcy. Sjonizm jest treścią życia dra Spanna — w najdosłowniejszem tego słowa znaczeniu. Sjonizm wypełnia go bez reszty. Szeregowiec, oficer i fanatyk w jednej osobie. Od trzydziestu kilku lat stoi dr. Spann w ruchu na najtrudniejszych, najodpowiedzialniejszych i najbardziej absorbujących pozycjach. Jest duszą oraz głównym wykonawcą każdej akcji. Niema takiej pracy, którejby się dr. Spann w interesie ruchu nie podjął. Nieustraszony to i niezłomny bojownik naszej idei.

Dzisiaj, po tylu latach oddanej i ofiarnej pracy w służbie sjonizmu — przy stałem zaniedbywaniu własnych, prywatnych i zawodowych spraw i interesów, przenosi się dr. Spann do Erec, gdzie już parokrotnie przebywał, a gdzie obecnie zamierza osiąść już na stałe. Towarzysz Spann realizuje swą tęsknotę życiową, a my wszyscy — współpracownicy i przyjaciele — życzymy Mu z głębi serca pełnego urzeczywistnienia jego marzeń. Oby na ziemi palestyńskiej, dla której dotychczas zdala tyle łożył serdecznego trudu, żył i działał szczęśliwie w całej pełni zadowolenia!

„Wybory" do kahału w Przeworsku

Z Przeworska piszą nam: Dnia 24-go maja br. pan Szulim Aszkenazy przeprowadził „wybory" do Zarządu Gminy żydowskiej w Przeworsku. Rozpoczął swą czynność p. Szulim Aszkenazy, jako przewodniczący komisji wyborczej, w dniu wyborów od tego, że nie okazał wszystkim obecnym członkom komisji pustej urny wyborczej. Dla tego też przy skrutynjum okazało się, że było więcej kopert i kartek głosowania niż głosujących, a ponieważ sam był protokolantem i wbrew ustawie sam jeden przeprowadzał odnośne wzmianki o dokonanem głosowaniu w spisie wyborców i na oddzielnej liście głosowania, przeto już w czasie skrutynjum sam dodatkowo dopisywał głosujących, ażeby listę głosujących uzgodnić z ilością oddanych głosów. Ponadto żądał legitymacji od ludzi, których doskonale on sam jak i wszyscy członkowie komisji wyborczej znają od szeregu lat, spotykając się z nimi codziennie już to w tej samej bożnicy, w tej samej spółdzielni kredytowej, z którymi mieszka pod jednym dachem i zasiada w Zarządzie gminy wyznaniowej od kilkunastu lat. A żądał legitymacji tylko od tych wyborców, których podejrzewał, że oddadzą głos nie na jego lub zblokowaną z nim listę kandydatów. A gdy ci przedkładali dokumenty wydane przez władze administracyjne i wojskowe, to bezczelnie je odrzucał, zaprzeczając ich autentyczności. Tym terorem doprowadzili do tego, że większość wyborców wstrzymała się od głosowania, zwłaszcza, że zaraz po rozpoczęciu aktu wyborczego usunął wszystkich mężów zaufania przeciwnych list.

W czasie wyborów do kahału w roku 1928, gdy Szulim Aszkenazy usiłował stosować takie same metody, pan starosta Remiszewski, obecnie w Przemyślu, na skutek interwencji wyborców z miejsca ukrócił jego awanturnicze zapędy.

Nie tu miejsce na wyliczenie wszystkich nadużyć popełnionych przez p. Aszkenazego. Będą one przedmiotem protestów wyborczych. Ale należy się spodziewać, że władze nadzorcze skorygują bezprawie tego jegomościa.

ODCZY PREZESA PKO. DRA GRUBERA O PALESTYNIE

„Gazeta Polska" donosi: Onegdaj w Warszawie w sali konferencyjnej Polskiego Instytutu Współpracy z Zagranicą prezes dr. H. Gruber wygłosił referat pt. „Wrażenia z podróży do Palestyny". Prelegent na wstępie omówił system prawny Palestyny i jego podstawy z punktu widzenia prawa międzynarodowego, oraz podział administracyjny kraju.

Następnie prelegent, po omówieniu zakresu władzy Wysokiego Komisarza zobrazował działalność organizacyj żydowskich w Palestynie, ze specjalnem uwzględnieniem ich polityki osiedleńczej. Mówiąc o systemie kolonizacyjnym prezes Gruber zaznaczył, że idzie ona w kierunku drobnej własności. Scharakteryzowawszy trzy główne typy gospodarstwa rolnego, prelegent podkreślił, iż charakterystyczną cechą stosunków palestyńskich jest duża ilość gotówki obrotowej. Pokaźną ilością gotówki rozporządzają organizacje żydowskie, zasilane corocznie zzewnątrz przez składki pieniężne społeczeństwa żydowskiego z całego świata. Bilans handlowy Palestyny jest deficytowy, w roku 1933 przywóz był prawie trzykrotnie większy od wywozu. Polska w przywozie do Palestyny stoi na 10-tem miejscu po innych państwach. Głównym artykułem wywozu z Polski do Palestyny jest drzewo i meble. Bilans płatniczy Palestyny jest korzystny. Co roku znaczne kapitały lokują w Palestynie kapitaliści Żydzi z zagranicy. Budżet Palestyny jest nietylko zrównoważony, ale wykazuje nadwyżki.

Mówiąc o Targach Lewantyńskich prelegent zaznaczył, że przedstawiają się one bardzo dodatnio. W dziewięć dziesiątych procentów jednak jest to wystawa tego, co się sprowadza do Palestyny.

DELEGACJA PENKLUBU POLSKIEGO DO LONDYNU

Onegdaj przybyła do Gdyni z Warszawy, a następnie odpłynęła na pokładzie statku „Lech" do Londynu delegacja polskiego Penklubu, na konferencję Penklubu w stolicy Anglji, w osobach Antoniego Słonimskiego, Zofji Nałkowskiej i Jadwigi Kiewnarskiej.

NAGŁY ZGON WDOWY PO SAMOBÓJSTWIE MĘŻA

Przed kilku dniami — jak już donieśliśmy — popełnił samobójstwo dyrektor łódzkiej Filharmonji, Alfred Strauch. Żona Straucha tak się przejęła tym wypadkiem, że w dniu wczorajszym dostała ataku sercowego i zmarła. Zgon dyrektorowej Strauchowej wywarł w Łodzi wstrząsające wrażenie.

STRASZNY WYPADEK

Z Tomaszowa Lubelskiego donoszą: w Suścu w czasie lekcji przy młynie, gdy nauczycielka Gondynecka zajęta była większą grupą dzieci, jakiś wyrostek wiejski zepchnął na wodę łódkę, w której znajdowało się 6 uczniów z drugiej grupy. Łódka przechyliła się i dzieci wpadły do wody i zaczęły tonąć. Nauczycielka rzuciła się na pomoc i uratowała troje dzieci. Ponieważ nie umiała pływać, ratując czwarte dziecko, sama zaczęła tonąć. Na ratunek pospieszył znajdujący się przypadkowo w pobliżu policjant i nauczycielkę wyratował. Troje dzieci utonęło. Na skutek wypadku nauczycielka rozchorowała się nerwowo. Należy zaznaczyć, że znajdujący się w pobliżu ludzie, będący świadkami wypadku, nie przyszli nauczycielce z pomocą.

WYSTĘPY NARODOWYCH SOCJALISTÓW W WILNIE

Z Wilna donosi „Gazeta Polska": W nocy z 7 na 8 bm. nieznani sprawcy, prawdopodobnie bojówka wrogiego endekom odłamu narodowych socjalistów, dokonała ponownego najścia na redakcję i drukarnię endeckiego dziennika „Dziennika Wileńskiego" i „Głosu Wileńskiego", gdzie wybito kamieniami kilkanaście szyb. Napastników rozproszyła policja nie dopuszczając do całkowitego zdemolowania lokalu.

Onegdaj wieczorem uwagę przechodniów w Wilnie zwróciły rozjeżdżające po ulicach miasta dwa auta. To narodowi- socjaliści zorganizowali w ten sposób przedwyborczą agitację, rozrzucając ulotki oraz wznosząc okrzyki antysemickie. Na tem tle wynikł incydent z grupującemi się tłumami przechodniów. Do poważniejszych zajść nie dopuściła policja.

ZŁODZIEJE W LOMBARDZIE POZNAŃSKIM.

Władze śledcze i prokuratorskie w Poznaniu przeprowadziły niespodziewanie rewizję w lombardzie miejskim, przyczem stwierdzono, że lombard przyjmował niewątpliwie nie w złych zamiarach liczne cenne przedmioty, pochodzące z kradzieży. Na liście klientów lombardu znaleziono szereg nazwisk znanych policji włamywaczy, kasiarzy i złodziei.

Kronika bielsko-bialska

KONFERENCJA REPREZENTANTÓW ŚLĄSKICH GMIN ŻYDOWSKICH W BIELSKU. Jako dalszy ciąg ostatniej konferencji w Katowicach, odbyły się onegdaj w Bielsku narady przedstawicieli Gmin Żydowskich na Śląsku. Obrady miały charakter poufny. Wybrano 3 subkomisje, celem opracowania materjałów i przedłożenia odpowiednich wniosków. Następna konferencja odbędzie się w Katowicach.

TAKŻE W BIAŁEJ OGRANICZENIE HANDLU OKRĘŻNEGO. Wzorem Bielska przystępuje obecnie i Rada Gminna miasta Białej do znacznego ograniczenia handlu okrężnego. Wspomnieliśmy już o tem, iż w Bielsku ucierpieli pod tem zarządzeniem w pierwszym rzędzie biedni handlarze i domokrążcy żydowscy, którzy po większej części stracili możność zarobkowania. Obecnie ten sam los grozi handlarzom żydowskim Białej. Jak się dowiadujemy, Magistrat m. Bielska, a obecnie i Magistrat m. Białej, wydał takie rozporządzenie na skutek interwencji kupców obu miast. Bardzo dziwić się należy tej małoduszności szczególnie kupców żydowskich, którzy w obawie przed nędzną konkurencją domokrążców, wydają głodnego brata na łaskę losu.

ZEBRANIE PROTESTACYJNE przeciwko ograniczeniu imigracji do Palestyny odbyło się onegdaj w sali Gminy Żyd. w Bielsku. Imieniem org. ogólnosjon. „Haszachar" zagaił tow. dr. Grünstein, poczem świetne przemówienie wygłosił tow. dyr. Finkelstein z Krakowa. Po przemówieniach przedstawicieli młodzieży stamsjonskiej, przyjęto odpowiednią rezolucję. W drugiej części zebrania tow. dr. Sternhell, który niedawno powrócił z podróży po Palestynie, wygłosił nader ciekawy odczyt o swych wrażeniach w kibucach ogólnosjońskich.

DZIŚ W BIELSKU:

WIELKI KIERMASZ DLA DZIECI urządza o 4-tej popoł. w dużej sali Strzelnicy w Bielsku — ŻTGS „Makabi". Wstęp dla dzieci 75 gr, dla dorosłych zł 1.50.

HAKOAH BIELSKI walczy o 17.45 na własnem boisku z „Grażyną" Dziedzice, o mistrzostwo piłki nożnej kl. A.

W KINACH: Apollo: Nieznany sprawca, oraz Bohaterski czyn. — Miejskie Bielsko: Dama kier. — Miejskie Biała: Marzenie 22.

DZIŚ W KATOWICACH.

Liga Pracującej Palestyny: o godz. 11 przedpoł. w sali kina „Rialto" zgromadzenie protestacyjne przeciw ograniczeniom emigracji do Palestyny. Przemawiają: Dr. G. Terlo z Krakowa i radca miejski Hompel z Będzina.

Hanoar Hacijoni: o godz. 17,30 w sali Gminy Żydowskiej (ul. Mickiewicza) uroczysty raport z okazji zamknięcia roku organizacyjnego.

Teatr Polski: godz. 16 „Chcę mieć dziecko", g. 20. „Cnotliwy hulaka".

Kinoteatry: Capitol: Za dwa pocałunki. Casino: W 80 minut naokoło świata (Douglas Fairbanks), ponadto Kochanka z kabaretu. Colosseum: Przygoda na Lido. Palace: Ronny. Rialto: Klub dżentelmanów. Union: Zabawka. Dębina: Ekstaza Banita.

• • •

Jutro w poniedziałek w sali Powstańców o g. 8,30 wiecz. staraniem Zw. Żydów Uczest. Walk o Niepodl. odczyt prof. Bałabana z Warszawy nt. „Żydzi polscy z bronią w ręku Wstęp 99 gr., młodzież szk. 49 gr.

DROBNE WIADOMOŚCI SPORTOWE

W SPŁYWIE MIĘDZYNARODOWYM WIOŚLARSKIM DO BERLINA na trasie 200 klm. będzie ekipa polska, składająca się z 72 wioślarzy z 15 klubów, najliczniejszą grupą. Wioślarze polscy wyjechali w dniu wczorajszym.

REPR. PIŁKARSKA FRANKFURTU POKONAŁA REPREZ. SZWECJI, wracającą z mistrzostw świata we Włoszech, w stosunku 3:2.

BEN EASTMAN, znany rekordzista świata w biegach lekkoatletycznych, poprawił onegdaj swój własny rekord światowy w biegu na 600 yardów w czasie 1,08.8 min., a więc o 0,10 sek.

OSIEMNASTOLETNI ZAWODNIK NORWESKI ERICH STAI, uzyskał w skoku wzwyż doskonały wynik — 188 cmt.

Ostatnią pocztą z Palestyny

„TAJEMNICA” DIZENGOWA

W ramach zamkniętych już Targów Lewantyńskich odbył się niedawno „Dzień Wielkiej Brytanji” przy udziale wszystkich wyższych urzędników rządu palestyńskiego z sir Wauchopem na czele. Uczestnicy uroczystości wysłuchali przemówienia ministra kolonij Cunclif-Listera, transmitowanego z Londynu, oraz przemówienia sir Wauchopa. Obaj mówcy podkreślali wielkie znaczenie Targów Lewantyńskich na tle obecnego rozwoju ekonomicznego Palestyny, ale — ani słowem nie wspomnieli, czyjem dziełem jest ten rozwój, kto stworzył faktycznie Targi Lewantyńskie. Po przemówieniach dostojników angielskich zabrał głos burmistrz Tel-Awiwu Dizengow, który na początku swego przemówienia zapowiedział słuchaczom, że pragnie wyjawić pewną tajemnicę, o której nikt z przedstawicieli Wielkiej Brytanji nie uważał za stosowne mówić. Dizengow powiedział, że należy raz wreszcie nazwać rzecz po imieniu i stwierdzić, że Targi Lewantyńskie, rozwój ekonomiczny Palestyny i dobrobyt kraju, to nie są jakieś anonimowe dzieła, lecz **wynik inicjatywy, energji i pracy żydowskiej.** Nie wystarczy z uznaniem wyrażać się o dziele, lecz trzeba mówić o jego twórcach, nie wystarcza chwalić Targów i Tel Awiwu, ale należy mówić także o ich organizatorach i budowniczych. Dizengow odkrył „tajemnicę” wobec licznych przedstawicieli społeczeństwa angielskiego zebranych w „dniu Wielkiej Brytanji” na Targach Lewantyńskich.

Sir Cunclif Lister i sir Wauchope mówili tylko ogólnikowo, jakby zapomnieli o tym czynniku, który odgrywa najwybitniejszą rolę w rozwoju Palestyny. Tendencja tego zapomnienia jest przejrzysta i dobrze się stało, że Dizengow odkrył ‚tajemnicę”.

PÓŁ MILJONA F. SZT. POŻYCZKI

Egzekutywa Agencji Żydowskiej może mówić o sukcesie — zdołała bowiem uzyskać pożyczkę na sumę pół miljona funtów szterlingów. Szczegóły tej pożyczki są narazie nieznane, ale jej przeznaczenie jest już w ogólnych zarysach wiadome. Po spłaceniu długów, Agencja Żydowska przystąpi w pierwszym rzędzie do urządzenia instalacyj, służących do nawodnienia kolonij w Emek Izrael, a pozatem **do nowej kolonizacji.** Jak bowiem wiadomo, nabyto ostatnio dość duże kompleksy gruntów, a pożyczka Agencji Żydowskiej ma umożliwić kolonizację na tych gruntach. Chodzi tu o mieszane gospodarstwa w Emek Izrael i w dolinie Jordanu. Prace na tych terenach rozpoczną się najprawdopodobniej jesienią bieżącego roku po sfinalizowaniu pożyczki.

SMUTNY USYSZKIN.

Uroczyście przyjmowano niedawno sir Herberta Samuela, który poraz pierwszy od czasu ustąpienia ze stanowiska Wysokiego Komisarza przybył obecnie do Palestyny. Na jednem z przyjęć urządzonych w Jerozolimie Herbert Samuel wygłosił dłuższe przemówienie, w którem omawiał szczególne znaczenie Uniwersytetu Hebrajskiego, porównując go do „wiecznego płomyka” (ner tamid).

W odpowiedzi na mowę Herberta Samuela zabrał głos Usyszkin: Czuję się, jak gdybyśmy byli — mówił Usyszkin — na jakiejś uroczystości żałobnej. Herbert Samuel był dla nas nietylko Wysokim Komisarzem Palestyny, lecz także najwyższym naczelnikiem narodu żydowskiego. Herbert Samuel stanowił początek, a sądziliśmy, że złoty łańcuch będzie wił się dalej. Tymczasem obcięto nam skrzydła. A dziś w przygnębieniu wspominamy niedawne czasy. Sir Herbert Samuel chwali nas, że tak łakniemy wiedzy, a ja powiadam, że posiadamy największy udział w kulturze ogólno-ludzkiej. Niestety na tem nie możemy budować. Niemały jest nasz udział w wiedzy niemieckiej od Mendelssohna do Einsteina, a widzicie przecie, jak nam za to odpłacają. Herbert Samuel przypomniał tu „wieczny płomyk”, a ja powiadam, że „wieczny płomyk” przypomina tylko przeszłość. My Żydzi posiadamy atoli także świeczki chanukowe, które służą nam jako symbol zwycięstwa. Życzymy wam wszystkim, byście u nas zastali nie „wieczny płomyk”, lecz świeczki chanukowe.

WYBORY W JEROZOLIMIE.

Akcja wyborcza do rady miejskiej w Jerozolimie jest już rozpoczęta. Narazie ustalono tylko liczbę wyborców, która jest w porównaniu z liczbą mieszkańców minimalna. Żydzi, którzy na 100,000 mieszkańców Jerozolimy liczą 60.000 mają zaledwie 3850 wyborców. Z tego 900 wyborców zostało zakwestjonowanych. Liczba wyborców arabskich wynosi 3028, z czego 550 wyborców jest zakwestjonowanych. Chrześcijanie mają 1559 wyborców, w tem 49 zakwestjonowanych. — Agitacja wyborcza toczy się naogół ospale. Żydzi stanowiący większość w mieście starali się zdobyć magistrat jerozolimski, ale jak widać z cyfrowego zestawienia liczby wyborców, jest to wykluczone. Podział mandatów jest tego rodzaju, że Żydzi w żadnym razie nie osiągną większości w przyszłej radzie miejskiej.

Kronika literacka

ZNAKOMITY AKTOR ŻYDOWSKI SAMUEL GOLDINBURG W WARSZAWIE przyjechał, po swych gościnnych występach w Kownie, do Warszawy. Narazie niewiadomo, w którym z warszawskich teatrów żydowskich rozpocznie swe występy.

HAIMI JAKOBSON I MIRJAM KRESSIN W „KABARECIE DLA INTELIGENCJI“ Hemara. Donieśliśmy już, że spółka Hemar, Jaracz, Modzelewska, prowadząca teatr „Nowa Komedja“ w Warszawie, rozbiła się. Obecnie zamierza Hemar zamienić Nową Komedję w „Kabaret dla inteligencji“, z Dymszą i Bodem, jako głównymi aktorami. Hemar prowadzi też pertraktacje z bawiącymi na gościnnych występach znakomitymi aktorami żydowskimi p. Mirjam Kressin i jej mężem Jakobsonem. Ta para artystyczna zdobyła sobie gorące uznanie całej Warszawy. Haimi Jakobson i Miriam Kressin są to artyści niezwykle muzykalni, pełni temperamentu, werwy i humoru. Jakobson jest też świetnym tancerzem.

NOWE SZTUKI W TEATRACH WARSZAWSKICH. „Teatr Kameralny“ zamierza na otwarcie sezonu letniego wystawić „Kochanków“ Grubińskiego. — Najbliższą premjerą „Teatru Narodowego“ będzie „Klub Kawalerów“ Bałuckiego w reżyserji Węgierki. — „Teatr Letni“ zapowiada komedję Volpiusa „Zwyciężyłem kryzys“ z Łubieńską i Maszyńskim. — „Teatr Nowy“ zapowiada komedję Acremanta „Arletta i zielone pudła“. — „Teatr Mały“ wystawi w najbliższym czasie komedję muzyczną „Szczęście na poddaszu“ de Traz‘a a w reżyserji Teofila Trzcińskiego. — „Teatr Polski“ wystawia komedję Hinrischa „Awantura o Jolantę“.

POEMAT PEDAGOGICZNY MAKARENKI. — A. Makarenko, kierownik kolonji pracy imienia Gorkija na Ukrainie, wydał książkę p. t.: „Poemat pedagogiczny“, w której opisuje swe doświadczenia i metody pracy wśród młodocianych dawnych przestępców kryminalnych a obecnie członków kolonji.

WYJAZD CZŁONKÓW POLSKIEJ AKADEMJI LITERATURY DO PARYŻA. Na obchód stuletniej rocznicy powstania „Pana Tadeusza“ wyjeżdża do Paryża delegacja Polskiej Akademji Literatury. W skład delegacji wchodzą prezes Wacław Sieroszewski, sekretarz generalny Kaden-Bandrowski, nadto Zenon Przesmycki i prof. Juljusz Kleiner.

ROSJA WYDAJE PISMA IZAKA NEWTONA. Rosyjskie wydawnictwo techniczno teoretyczne zapowiada przekład pism Izaka Newtona, których dotychczas w całości nigdzie nie wydano.

ROSYJSKI SŁOWNIK FILOZOFICZNY. Instytut filozofji przy sowieckiej Akademji nauk zapowiada wydanie jednotomowego słownika filozoficznego w objętości 60 arkuszy drukn.

DRAMAT GŁADKOWA. W teatrze Związków Zawodowych w Moskwie, wystawioną będzie sztuka F. Gładkowa p. t. „Duma“.

„CARMEN“ W TEATRZE CYGAŃSKIM W MOSKWIE. Teatr cygański w Moskwie wystawił „Carmen“ w reżyserji M. Goldbluta.

ENCYKLOPEDJA HUMORU. We Francji wyjdzie „Eucyklopedja Humoru“. Głównymi redaktorami są Pierre Benoit i Tristan Bernard.

KONKURS NA POEMAT ANTYREWIZJONISTYCZNY. Rumuńska liga antyrewizjonistyczna rozpisała konkurs na poemat antyrewizjonistyczny, skierowany głównie przeciwko pretensjom Węgier do dawnych terytorjów węgierskich, przyłączonych obecnie do Rumunji.

JAKICH PISARZY EUROPEJSKICH ZAPROSZONO NA KONGRES PISARZY SOWIECKICH. Dnia 25 b. m. odbędzie się w Moskwie pierwszy kongres pisarzy sowieckich. Na ten kongres zaproszono następujących pisarzy europejskich: z Francji Romain Rollanda, Andre Gide‘a, Andre Malrauxa, Henri Barbusse‘a i Vaillant-Couturiera; z Niemiec Henryka Manna, Liona Feuchtwangera, Oskara Marję Grafa, Teodora Pliviera, Egona Erwina Kischa i Annę Seghers; z Anglji Wellsa i Shawa; z Hiszpanji Rafaela Alberti‘ego; ze Stanów Zjednoczonych Teodora Dreisera, Johna Don Passosa, Uptona Sinclaira i Michała Golda.

RADJO

NIEDZIELA, 10. CZERWCA.

Kraków (304,3) 8—8,55 Z Warszawy: audycja poranna, 8,55—9 Program na dzień bieżący, 9 Transmisja nabożeństwa z Warszawy, 11,10 Z Warszawy: urocz. akademja z ok. 25-lecia ruchu niepodl. „Zarzewia", 11,57 Sygnał czasu, hejnał z Wieży Marjackiej, komunikat meteorolog. dla wsi, 12,10 Z Warszawy: popularny koncert muzyczny. Wyk. ork. symf. P. R. w przerwie o 13,05 prof. Roman Chojnacki wygł. prelekcję „Formy muzyczne", 13,45 Z Poznania: „Wśród lasów i jezior Wielkopolskich" wygł. prof. J. Kilarski, 14 Z Warszawy: koncert ork. wiejskiej, 15 Pogadanka: „Letnicy na wsi" wygł. prof. Bobrowski, 15,15—15,45 Muzyka z płyt, w przerwie o 15,25 przegląd rynków produktów rolnych z Warszawy, 15,45 Z cyklu: „Szanuj zdrowie należycie": pt.: „Higjena budynku i urządzeń szkolnych" wygł. dr. St. Poźniak 16 Z Warszawy: fragment międzynar. zawodów konnych, 16,15 Z Warszawy: muzyka lekka w wykon. zesp. jazzowego, 16,50 „Źli i dobrzy rodzice w świecie ssaków i ptaków" wygł. p. Wł. Müller, 17 Z Warszawy: d. c. zawodów konnych, 17,20 Z Warszawy: muzyka polska o charakterze ludowym. Wyk. chór miesz. „Lutni Warszawskiej", 18 Z Warszawy: d. c. zawodów konnych, 18,15 Z Warszawy: fragment teatralny, 18,30 Płyty, 18,45 Z Warszawy: feljeton literacki: „Portret własny Konrada" wygł. p. Z. Kisielewski, 19 Rozmaitości, komunikaty, 19,10 Program na dzień następny, 19,15 Z Warszawy: feljeton aktualny, 19,30 Muzyka z płyt, 19,45 Ze Lwowa: „Na wesołej fali lwowskiej", 20,30 Z Warszawy: dziennik wieczorny, 20,40 „Myśli wybrane",

20,42—24 Transmisja z Turynu: opera Puccini'ego „Tosca",

w I-szej przerwie: skrzynka pocztowo- techniczna w opr. Wacława Frenkla, w II-giej przerwie: wiadomości sportowe ze wszystkich stacyj polskich oraz wiadomości meteorologiczne i policyjne.

Warszawa (1415) 8—15,45 p. Kraków, 15,45 Pogad. dla gospodyń wiejskich, 16—16,50 p. Kraków, 16,50 Przegląd teatralny, 17—24 p. Kraków.

Katowice (395,8) 8—15 p. Kraków, 15 Odczyt religijny, 15,15 Feljeton: „Co słychać na Śląsku", 15,35 Wiad. bież., 15,40 Płyty, 16—18,15 p. Kraków, 18,15 Koncert popularny w wyk. ork. mandolin., 18,45—24 p. Kraków.

Lwów (377,4) 8—15,35 p. Kraków, 15,35 Chór gimn. żeńskiego „Sercanek", 15,45 p. Warszawa, 16—24 p. Kraków.

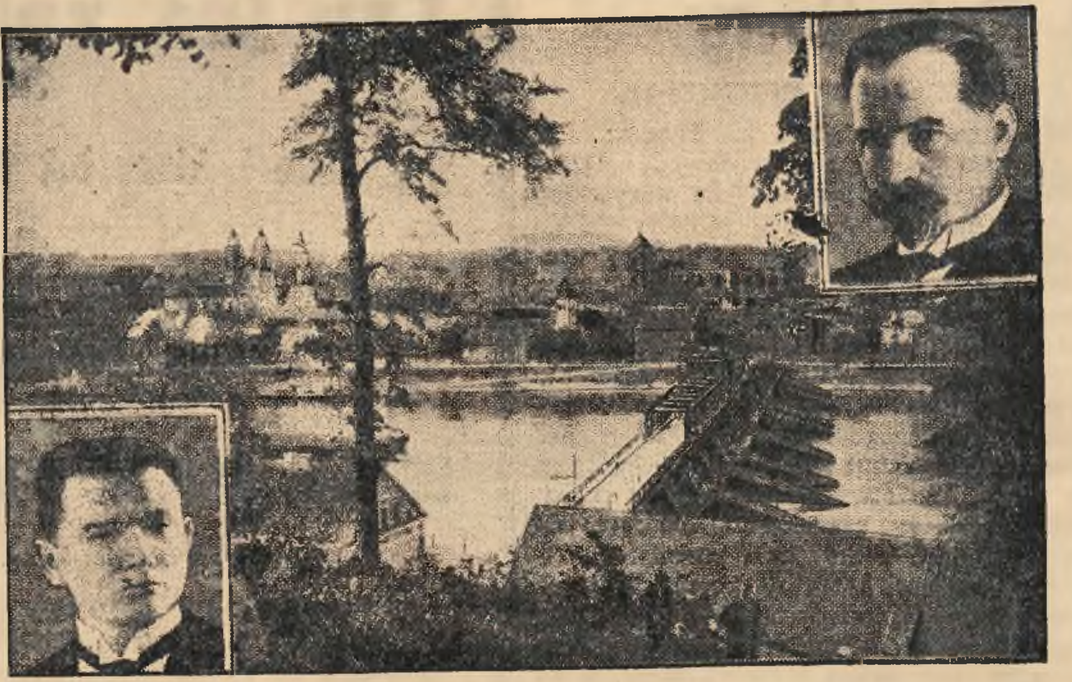
Wiedeń (506,8) 11,30 Koncert symfon., dyr. Furtwaengler, Elżbieta Schumann (śpiew), 15,35 „Msza H-moll" Bacha, 18,20 Rosyjskie pieśni ludowe, 20 „Wien bleibt Wien", radjopotpourri ukł. Riedingera, 2,25 Muzyka taneczna.

Rzym (420,8) 17 Koncert wokalno- instrumentalny, 20,45 „San Martino" — opera A. Silvera.

Paryż (1649) 15 Koncert z udz. Wandy Landowskiej, 18 Muzyka lekka, 20 Music Hall, 22,30 Muzyka taneczna.

Praga (470,2) 19,05 Audycja ludowa, 20 „Brunetka o błękitnych oczach", słuchowisko, 20,25 „Le petit St. Antoine" — operetka Benesza, 22,30 Muzyka taneczna.

Próba przewrotu wojskowego na Litwie



Jak już donieśliśmy, usiłowano na Litwie dokonać zamachu stanu. Zamachu mieli dokonać zwolennicy b. premjera Woldemarasa, (na lewo) w stolicy państwa, Kownie (zdjęcie). Prezydent Litwy Smetona (na prawo) odmówił pertraktacyj z buntownikami. Bunt został też w całości zlikwidowany.

PRZEGLĄD GOSPODARCZY

Polityka niskiego budżetu, niskich cen i niskich taryf

Rząd, wychodząc z założenia, że wolna konkurencja automatycznie obniży budżety prywatne, zdecydował się rozpocząć akcję zniżki cen przez redukcję budżetów publicznych, w zakresie podatków, opłat, świadczeń socjalnych itp. Istotnie, ciężar świadczeń publicznych w wielu krajach, jest tak znaczny, iż dążność do jedynie skutecznej, a więc wieloprocentowej obniżki cen i przystosowania ich do poziomu światowego, powinna w pierwszym rzędzie oprzeć się na redukcji tych właśnie sztywnych składników kosztów produkcji. Ważkie pod tym względem słowa padły z ust ministra finansów, który na czoło akcji deflacyjnej wysunął hasło: „Najpierw obniżka podatków i obciążeń publicznych".

Oprócz tego wprowadzona ma być tzw. „polityka niskich taryf". Obejmie ona całość środków komunikacji, a więc telegraf, telefon, koleje, kolejki, tramwaje itp.

* * *

Wszystko to będzie prawdziwem dobrodziejstwem dla obywateli... Belgji, do której odnosi się wszystko to, co powiedzieliśmy wyżej.

—o—

Naczelnicy urzędów skarbowych będą mogli obniżać podatki o 300 zł.

W Ministerstwie Skarbu opracowywane są przepisy wykonawcze do nowoogłoszonej ordynacji podatkowej. Naczelnikom urzędów skarbowych nadany będzie przywilej rozstrzygania odwołania własną władzą pod warunkiem, że zmniejszenie podatku nie przekroczy cyfry zł. 300.

Lion Feuchtwanger

Przedruk wzbroniony 82)

RODZINA OPPENHEIM

Przez czternaście miesięcy Johannes nie odzywał się ani słowem. Nawet nie powinszował Gustawowi pięćdziesiątej rocznicy urodzin.

Poprzedniej zimy, gdy awantury studenckie były szczególnie burzliwe, napisał Gustaw list do przyjaciela, w którym mu doradzał, aby wreszcie cisnął precz te lipską profesurę. Czyżto Johannes nie osiągnął tego, co chciał? Kiedy jego książka „O chytrości idei lub czy historja ma sens" zyskała światowy sukces, kiedy zaczęły się o niego ubiegać uniwersytety zagraniczne, zdecydował się wreszcie oporny senat ofiarować mu zwyczajną katedrę filozofji. Czyż nie mógł się tem zadowolnić? Studenci lipscy nie życzyli go sobie poprostu Czyż nie było co drugi dzień zamieszek na uniwersytecie? Czyż nie mógł żyć lepiej i spokojnie z dochodów, jakie mu dostarczały jego książki? Czyż musiał on, któremu tak nienawistny był saski djalekt, akurat wybrać sobie Lipsk — wśród studentów, wymyślających na niego, i to nadomiar po sasku? Czy to było potrzebne — czekać, aż policja umożliwi mu rozpoczęcie wykładu? Dlaczego upierał się przy tem, żeby oświecać studentów, którzy wcale nie chcą być przez niego oświecani? Do tych nielicznych, którzy na to zasługują, mógł mieć przecież dostęp poprzez swe książki.

W tym duchu napisał Gustaw przed czternastoma miesiącami do swego przyjaciela Johannesa Cohena. Ale Johannes nic nie odpowiedział. Od tego czasu wogóle nie odezwał się słówkiem. Gustaw nie chciał się do tego przyznać, ale długotrwałe milczenie przyjaciela dokuczyło mu mocno. Johannes rezerwował dla siebie prawo traktowania ludzi uszczypliwie, szyderczo. Ileż to razy, za czasów wspólnych studjów, naciągał Gustawa i w tej samej chwili, wyśmiewał się z niego grubiańsko! Ale gdy kto spróbował udzielić mu rady, choćby niewiadomo jak ostrożnie, choćby nie wiem jak przyjaźnie, odpowiadał opryskliwie, albo co gorsza milczał dumnie, choćby i przez cały rok.

Teraz okazało się, że Gustaw miał słuszność, pisząc wtedy swój list: wyświecili Johannesa z Lipska, przepędzili go precz. Ale to — Bóg świadkiem! — nie jest żadną satysfakcją dla Gustawa. Oczywiście, że zawziętość, z jaką przyjaciel wytrwał na swojem miejscu, nieraz go dobrze nazłościła, ale w głębi ducha miał szacunek dla tej zawziętości, i mimo, iż była tak nierozsądna, zazdrościł jej Johannesowi. Gdyby miał być zupełnie szczery wobec samego siebie, musiałby przyznać, że ten upór był jakby ustawicznym cichym wyrzutem przeciwko niemu.

Odetchnął z ulgą, gdy przed kilku dniami otrzymał list od Johannesa. Wprawiło go w dumę to, że tamten w chwili, gdy potrzebował przyjaciela, zwrócił się do niego, do Gustawa.

Gustaw biegał po pokładzie statku szybkim sztywnym krokiem, opierając się na całej podeszwie. Bronzowa, ostronosa, rozumna, żywa twarz przyjaciela stała mu przed oczyma. Z radosnem utęsknieniem wyczekiwał tego duchowego masażu.

Wiosna nad jeziorem Lugano była tego roku o wiele piękniejsza niż kiedykolwiek; było już bardzo ciepło, pora dzikiego kwitnienia. Dobrze byłoby skusić Johannesa, żeby razem pobyli tu przez kilka miesięcy. Przymusowe oddalenie od Berlina naraz zdało się Gustawowi prawie prezentem. To prawdziwy podarunek, kiedy człowiek, mając lat pięćdziesiąt, naraz ma sposobność przeorać się jeszcze raz do dna wewnętrznie. Przy pomocy Johannesa mu się to powiedzie.

Statek przybił do brzegu. Gustaw szedł nadbrzeżną promenadą. Musiał odpowiadać na sporo ukłonów. Na drugim końcu promenady usiadł na ławce.

Wiele osób musiało opuścić Niemcy, ale jeszcze więcej musiało pozostać. Narodowcy nie mogli pozabijać ani też pozamykać wszystkich swoich przeciwników, jako że trzy czwarte ludności to byli ich przeciwnicy. Szukano więc jakiegoś modus vivendi. W czasach tych nowych porządków zawierano najdziwaczniejsze układy, zarówno prywatne, jak i handlowe, pomiędzy narodowcami a ich przeciwnikami. Setki, tysiące ludzi wznosiły się wysoko, setki, tysiące ludzi padały na dno. „Jak wiadro u studni, podrzucane ręką kapryśnego dziecka los wypełniał jedne istnienia, opróżniał inne". Te wzloty i upadki były ze sobą nawzajem powiązane. Prześladowcy proponowali prześladowanym ratowanie ich majątków lub pozycyj, aby tylko mogli coś na tem zarobić, i gdy się przyrzeć zbliska rewolucji narodowej, to widać, że wpada się na miljony małych obopólnych geszeftów.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

ZE SPORTU

Ze Związku Makkabi

GRATULACJE MAKKABI POLSKIEGO DO PALESTYŃSKIEGO KOMITETU OLIMPIJSKIEGO

Centralny Komitet Związku Makkabi na swem ostatniem posiedzeniu pod przewodnictwem prezesa posła dr. H. Rosmarina postanowił wysłać depeszę gratulacyjną do Palestyńskiego Komitetu Olimpijskiego w związku z przyjęciem Palestyny do Międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego w Lozannie.

PROTEST SPORTU ŻYDOWSKIEGO PRZECIW UTRUDNIENIU ALIJI

Centralny Komitet Zw. Makkabi postanowił na swem ostatniem posiedzeniu przyłączyć się do akcji protestacyjnej żydostwa światowego w związku z nieuzasadnionemi trudnościami emigracyjnemi do Palestyny.

W związku z powyższem C. K. Zw. Makkabi zrzeszający 70.000 sportowców żydowskich w Polsce wysłał depeszę protestacyjną do Ajencji Żydowskiej w Jerozolimie.

RADA NACZELNA ZWIĄZKU MAKKABI

Termin Rady Naczelnej Zw. Makkabi w Polsce ustalono definitywnie na dzień 7 i 8 lipca br. Dokładny porządek dzienny podany zostanie w następnym komunikacie.

MISTRZOSTWA PŁYWACKIE ZWIĄZKU MAKKABI

Referat Sportowy Zw. Makkabi ustalił termin mistrzostw pływackich Zw. Makkabi na dn. 28 i 29 lipca br. w Krakowie. Organizacją zawodów zajmie się z ramienia C. K. Zw. Makkabi — Kraków. Głównym kierownikiem zawodów będzie kapitan sportowy pływactwa dr. Kleinhändler.

DOKŁADNY PROGRAM GIMNASTYCZNY II-EJ MAKABIADY W PALESTYNIE

Centrala Światowa Makkabi w Londynie rozesała do wszystkich państwowych związków Makkabi dokładny program gimnastyczny II-ej Makabiady, obejmujący także i wolne ćwiczenia. Referat Sportowy Zw. Makkabi w Polsce roześle w tych dniach powyższy program do wszystkich klubów na terenie Polski celem dania możności odpowiedniego przygotowania się zawodników w tej dziedzinie.

ŚMIAŁA WYPRAWA POLAKA ŻAGLOWYM KAJAKIEM DO SZANGHAJU.

Dr. Wacław Korabiewicz z żoną wyrusza dn. 15. lipca br. z Kołomyji żaglowym kajakiem do Szanghaju. Trasa prowadzi Prutem, Czarnem Morzem, Bosforem, morzem Marmara, następnie cieśniną Dardanelską, morzem Egiejskiem, morzem Śródziemnem, rzeką Eufrat do zatoki Perskiej, a stamtąd oceanem Indyjskim do Indyj, rzekami: Ind i Ganges do Sjamu, Annamu i morzem Chińskiem do Szanghaju. Wyprawa obliczona jest na 2 lata.

WAJSÓWNA STARTUJE WE WROCŁAWIU

W dniu 17 bm. w międzynarodowych zawodach lekkoatletycznych we Wrocławiu startować będzie rekordzistka świata w dysku, Jadwiga Wajsówna.

ECHA ZESZŁOROCZNEGO MECZU LIGOWEGO W SĄDZIE.

Jak donoszą ze Lwowa rozpatrywana była w sądzie grodzkim sprawa przeciwko graczowi Pogoni Jeżewskiemu o złamanie nogi graczowi Strzelca (Siedlce) Marcinkowskiemu podczas meczu ligowego Strzelec—Pogoń w r. ub. Jako świadkowie zeznawali m. in. Kałuża, Wacław Kuchar i sędzia p. Rutkowski. Sąd uznał, że kopnięcie nie było umyślne i Jeżewskiego uniewinnił.

Drobne wiadomości sportowe

ZNANA LEKKOATLETKA CZESKA, KOUBKOWA, ustanowiła na zawodach w Pradze nowy rekord krajowy w skoku wdal wynikiem 562 cmt. Wynik ten pasuje Koubkową na czoło światowej klasy specjalistek tej konkurencji.

ZNANY LEKKOATLETA WĘGIERSKI, specjalista w rzutach, **Donogan,** uzyskał ostatnio dobre wyniki w kuli — 15 m. 02 cm. i w dysku — 45,00 mtr.

GRECKI LEKKOATLETA, ANTYPHAS, ustanowił nowy rekord Grecji w skoku wzwyż wynikiem 190 cmt.

OSTATNIE ZAWODY LEKKOATLETYCZNE FINNÓW przyniosły doskonałe wyniki w rzutach, a mianowicie: w oszczepie — Matti Järvinen 73 m. 4 cm., Ventilla — 65,11 m., Sippala — 64,97 m. W kuli Kuntsi uzyskał 15,11 m.

Nowa placówka sportowa „Makkabi" w Kowańcu nad Dunajcem

Dopiero onegdaj donieśliśmy o otwarciu nowej pięknej przystani wioślarskiej ŻKS. Makkabi-Kraków w Dębnikach nad Wisłą, która stanie się masowym centralnym ośrodkiem dla żydowskich wioślarzy i kajakowców w Krakowie, — a już z przyjemnością notujemy drugi pozytywny objaw racjonalnego ujęcia pracy w dziedzinie wychowania fizycznego i sportu ze strony tego zasłużonego klubu: oddanie do dyspozycji trzymorgowej parceli nad Dunajcem w Kowańcu koło Nowego Targu na cele żydowskiego sportu.

Wyczynami powyższymi ukoronował ŻKS Makkabi Kraków w 25-tym roku swego istnienia swą żmudną i odpowiedzialną działalność w dziedzinie regeneracji fizycznej żydostwa.

Placówka Makkabi w Kowańcu nad Dunajcem stanie się ważnym ośrodkiem wioślarskim, turystycznym i narciarskim, niemniej także wychowawczo-sprawnościowym. Tu czynne będą obozy i kursy letnie i zimowe dla wielu setek młodzieży obojga płci, tu koncentrować się będą wycieczki krajoznawcze i turystyczne w Gorce, Pieniny, Beskidy i Tatry, rajdy wodne kajakowe i wioślarskie przez Dunajec i Wisłę do morza polskiego, tu powstanie olbrzymia placówka ćwiczebna narciarska dla masowych kadr żydowskich narciarzy, stąd pójdą wspaniałe wycieczki narciarskie itd.

Narazie rozpoczyna się działalność tego nowego ośrodka w bieżącym sezonie letnim campingowym obozem. (hl.)

CAMPINGOWY OBÓZ SPORTOWY „MAKKABI" W NOWYM TARGU.

W lipcu i sierpniu br. urządza „Makkabi" Kraków obóz sportowy na własnej 3 morgowej parceli, położonej nad Dunajcem. Obóz pomieszczony zostanie w specjalnie zbudowanych drewnianych domkach campingowych, przystosowanych całkowicie dla celów obozu. Położenie obozu w bliskości lasów, rzeki, oraz na wysokości 750 metrów ponad poziomem morza, gwarantuje uczestnikom spędzenie wakacji w warunkach hygienicznych, i w doskonałem górskiem powietrzu. Obfite 4-razowe dzienne posiłki, ćwiczenia lekkoatletyczne, gier sportowych, piłki nożnej, wycieczki w Tatry, Pieniny i Gorce, zapewniają uczestnikom spędzenie wakacyj przyjemnie i z korzyścią dla zdrowia.

Wiadomości sportowe z Palestyny

Imprezy sportowe na Targach Lewantyńskich. — Palestyna przyjęta do Międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego

Z okazji Targów Lewantyńskich odbył się w Palestynie, jak już donieśliśmy, szereg imprez sportowych. Częstym gościem poszczególnych zawodów był prezes Wszechświatowego Związku „Makkabi" lord Melchett, którego wszędzie witano w sposób owacyjny. Szczególnie imponująco wypadło przywitanie zgotowane lordowi Melchettowi przez grupę jeźdźców, pozostających pod kierownictwem kapitana Goldmanna.

Duże zainteresowanie wywołały wyścigi konne, w czasie których pole do popisu mieli mali chłopcy arabscy, dosiadający pełnokrwistych arabów. Leżąc bez siodła na grzbiecie koni, chłopcy ci mieli olbrzymią przewagę nad pozostałymi uczestnikami konkursów, których niejednokrotnie o niezliczone długości dystansowali.

Największem zainteresowaniem jak zwykle cieszyły się imprezy piłkarskie, w których jak już donieśliśmy, największą rolę odegrali. Hapoel (Tel Awiw), Makkabi (Tel Awiw) i Makkabi (Hajfa).

Na wysokim poziomie stał turniej szermierczy zorganizowany z udziałem pierwszorzędnych kling egipskich. O sukcesy w spotkaniach z szermierzami tej miary co Siconrel, Movals, Yebbes było naturalnie trudno. Niemniej szermierze żydowscy trzymali się doskonale. W szpadzie brylował Lwowianin inż. Schmorak, który na stałe przeniósł się do Palestyny.

Na uwagę również zasługuje wspaniale zorganizowany i przeprowadzony meeting pływacki w Hajfie, w którym gros sukcesów odnieśli b. pływacy wiedeńskiego Hakoahu: Gaftl, Guth, Rosenblatt, Grodart itd. W meczu piłki wodnej Makkabi (Tel Awiw) odniosła szereg sukcesów, bijąc m. i. zespół angielski Seaforth Highlanders 8.0

* * *

Wizyta w kwietniu br. członka Międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego Dr. Teodora Szmidta w Palestynie przyniosła plon w postaci przyjęcia Palestyny na członka zwyczajnego do Międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego.

Po przyjęciu Palestyny do M. K. O. zastanawiają się wszyscy czy Palestyna weźmie udział w Olimpjadzie w Berlinie. Palestyński Komitet Olimpijski w ciągu najbliższych dwu lat będzie w każdym razie trzymał rękę na pulsie życia sportowego tak, aby Palestyńczycy byli gotowi do startu na Olimpjadzie.

---

5 RUND PO 2 MINUTY, względnie nawet 6 rund po 2 minuty zamiast dotychczasowych 3 rund po 3 minuty zamierza wprowadzić do walk amatorskich Międzynarodowa Federacja Bokserska.

WĘGRY—CZECHOSŁOWACJA MECZE PIŁKI WODNEJ wygrali Węgrzy dwukrotnie 7:0 i 8:1.

WĘGRY—AUSTRJA MECZ BOKSERSKI o puhar środkowej Europy wygrali mimo rezerw Węgrzy 13:3 pkt.

W WYŚCIGU KOLARSKIM SZOSOWYM DOOKOŁA WŁOCH zdetronizowany został dotychczasowy leader i zwycięzca 9-ciu etapów słynny Guerra przez Camuzza i Cazznianigo. na etapie bowiem Florencja—Bologna zwyciężył Olmo, a Guerra był szósty.

WITTMAN zdobył nietylko mistrzostwo tenisowe Estonji, ale także Tallina, bijąc we finale Szweda Lindquista 7:5, 6:2, 9:7.

MECZ LEKKOATLETYCZNY POLSKA—WŁOCHY odbędzie się definitywnie w dniu 17-tym bm. we Florencji. Z programu przewidzianego na prośbę organizatorów skreślona została tyczka.

Co słychać na świecie?

Z głodu...

Według sprawozdania nowojorskiej Welfare Council, w przeciągu roku 1933 zmarło w Nowym Jorku z głodu 29 osób.

Baron Lussac przed sądem

Przed paryskim sądem karnym odbyła się rozprawa przeciwko baronowi de Lussac, który, jak wiadomo, oskarżony był w swoim czasie o współudział w zamordowaniu radcy Prince'a. Tym razem baron de Lussac stanął przed sądem pod zarzutem kradzieży pierścionka jubilerowi z ulicy de la Paix. Po zbadaniu świadków, sąd wydał wyrok uniewinniający barona, jednakże w 5 minut po ogłoszeniu wyroku de Lussac ponownie został zatrzymany wskutek telegraficznego nakazu aresztowania, wydanego przez sędziego w Nicei, oskarżającego barona de Lussac'a o ukrywanie pochodzących z kradzieży znaczków stemplowych.

Fińska „Fräulein Doktor"

W procesie szpiegowskim w Vaasa w Finlandji główna oskarżona służąca Jenny Anttila, skazana została na 15 lat ciężkiego więzienia. Sąd doszedł do wniosku, iż oskarżona w związku ze swą działalnością szpiegowską otruła kierownika fabryki broni w Lappo, ppułk. Asplunda.

Karjera amerykańska dyktatora Łotwy

Prasa amerykańska rozpisuje się o pobycie łotewskiego premjera Ulmanisa w Ameryce. Pisma donoszą, że ten łotewski mąż stanu przechodził w Stanach Zjedn. bardzo ciężkie czasy, imając się różnych zawodów. Szereg lat mieszkał on w stanie Nebraska i tam ukończył studja w mieście Lincoln w Nebraska State College. Na życie musiał zarabiać ciężką pracą i przez jakiś czas był roznosicielem mleka. Potem pożyczył sobie od nie jakiego Haeckera 1000 dolarów i z tym skromnym kapitałem udał się do Stanu Texas, gdzie urządził małą fabryczkę sera. Ale nie powiodło mu się i w kilka lat potem znikł on z horyzontu. Dopiero z Łotwy przyszły odeń wiadomości o wiele później, wraz z czekiem na pokrycie owej pożyczki 1000 dolarów. Karlis Ulmanis znany był w Ameryce pod nazwiskiem Karl Ullman.

Jeszcze jeden kolor koszul: pomarańczowy

Ogólne poruszenie w połudn. Afryce wywołało powstanie nowej organizacji faszystowskiej p. n. „Pomarańczowe Koszule". Członkowie tej organizacji noszą koszule koloru pomarańczowego, czarne spodnie i jako znak specjalny „róg z prochem" na ramieniu. Organizacja ta — jak twierdzi PAT. — jest o wiele poważniej traktowana niż poprzednia organizacja zwana „Szare Koszule", gdyż przywódcą jej jest Erasmus, generalny sekretarz partji nacjonalistycznej (rządowej), co świadczy o nawpółoficjalnym charakterze tej organizacji. Program partji przewiduje zniesienie hymnu brytyjskiego, deklarację w sprawie utworzenia samodzielnej republiki, oraz powołanie do życia rządu, składającego się w większości z Boerów.

Straszny huragan w San Salvador

Według informacyj, otrzymanych przez panamerykańskie linje lotnicze, huragan o niezwykłej sile wyrządził olbrzymie szkody w mieście San Salvador. Osiem osób utraciło życie. W mieście ogłoszono stan wojenny.

Niezwykłe ubezpieczenia

Angielski Foreign Office na skutek interwencji ambasady amerykańskiej zwrócił się do towarzystwa ubezpieczeń Lloyda z prośbą o nieprzyjmowanie ubezpieczeń przeciwko ustąpieniu Roosevelta ze stanowiska prezydenta Stanów Zjednoczonych. W ciągu ostatnich dni ubezpieczenia tego rodzaju stały się dość częste.

Wypadek lotniczy angielskiego ministra

Angielski minister lotnictwa lord Londonderry miał przykry wypadek samolotowy. Pilotowany przez niego samolot sportowy, spadł z niewielkiej wysokości na ziemię i został dość poważnie uszkodzony. Minister, który dopiero niedawno złożył egzamin pilota, wyszedł z katastrofy bez szwanku.

Plebiscyt w Zagłębiu Saary

Wszyscy zainteresowani i upoważnieni do głosowania w Zagłębiu Saary, a zamieszkali tam w dniu 28/6 1919 r. proszeni są o zwrócenie się w celach informacyjnych do dnia 1/7, 1934 r. do p. Edmunda Klimontowicza Rybnik G. Śl. ul. Zamkowa N. 8. —

Wszystkie gazety uprasza się o przedruk.

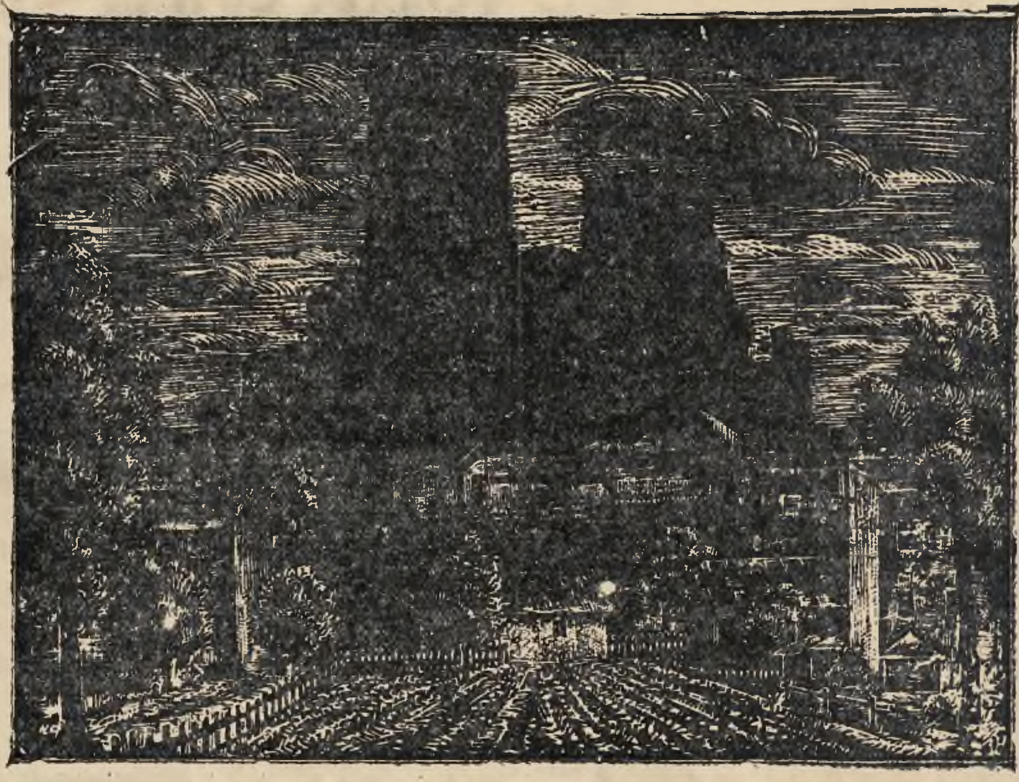
Burza w krakowskim światku malarskim

Przed kilku laty mieliśmy w Krakowie swego rodzaju „rewolucję" grupy artystów- malarzy z prof. Jarockim na czele przeciwko zarządowi Tow. Przyjaciół Sztuk Pięknych. „Rewolucja" zakończyła się triumfalnem wkroczeniem zbuntowanych malarzy do Pałacu Sztuki, gdzie też objęli niepodzielną władzę. W tych dniach znowu zawrzało w krakowskim światku malarskim. Wybuchła nowa „rewolucja", skierowana tym razem przeciwko „rewolucjonistom" z przed kilku laty. Oto — jak już donieśliśmy wczoraj w części nakładu — w ubiegły czwartek, grupa plastyków złożona z 32 osób, manifestacyjnie wycofała swe obrazy i rzeźby z sal Tow. Przyjaciół Sztuk Pięknych, gdzie mieści się wystawa Salon 1934, przenosząc je do Domu Artystów.

W długiem oświadczeniu, podpisanem przez secesjonistów, podane są powody, które skłoniły malarzy do tego kroku. Czytamy więc, że „przyczyny te są liczne, sięgające daleko wgłąb podstaw moralnych i materjalnych stosunków artystycznych" O cóż chodzi opozycji malarskiej? Wysuwa ona pod adresem organizatorów wystawy Salon 1934 szereg zarzutów. Stwierdza przedewszystkiem, że wystawa „Salon 1934", powołana przez Zjazd Artystów Plastyków, zorganizowana została z pogwałceniem uchwał tego zjazdu. Pozatem wysuwają secesjoniści poważny zarzut, że z sumy przeszło 10.000 zł przeznaczonej na nagrody, galerję, przyznała jury znaczną część nagród organizatorom wystawy, profesorom Akademji krakowskiej, a nawet samym członkom jury. Na młodych plastyków przypadło zaledwie 300 złotych, książka (!) i dwa zegarki (!).

Oświadczenie secesjonistów utrzymane jest w tonie bardzo ostrym.

SECESJA Z „SALONU 1934"



Herman Ehrman: Ruiny Zamku w Będzinie (drzeworyt)

Nowy cud techniki

Tunel pod Mont Blanc

Najbardziej śmiałe i fantastyczne pomysły techniczne doczekały się w wieku XX. realizacji I tak ostatnio wszedł już w stadjum realizacji projekt przebicia tunelu pod Mont Blanc, przebicia ściany Alp, dzielącej Francję i Włochy, utworzenia najkrótszej drogi komunikacyjnej pomiędzy Paryżem i Rzymem. Projekt ten, zrodzony początkowo nie dla celów technicznych, lecz politycznych, sięga jeszcze r. 1860, kiedy to Napoleon III przygotowywał aneksję ziem sabaudzkich i obiecywał mieszkańcom dogodną komunikację z Włochamc. Od tego czasu prowadzone były liczne badania nad możliwością przekopania tunelu. W r. 1879 wysłano oficjalną ekspedycję ekspertów do doliny Aoste, a w r. 1880 wniosek o budowie tunelu złożony został w parlamencie przez Loubet'a i przychylnie przyjęty. Wreszcie w r. 1908 francuski minister robót publicznych, Millerand, wyraził swą zgodę na budowę i utworzono syndykat francusko- włoski, który zająć się miał realizacją budowy. Przychodzi wojna i projekt idzie w zapomnienie.

Gdy ostatnio podjęto projekt budowy tunelu, uległ on przekształceniu, wywołanemu postępem techniki w dziedzinie komunikacji. Tunel przeznaczony ma być nie dla kolei żelaznej, lecz dla szosy automobilowej. Między Włochami a Francją istnieje 6 połączeń drogowych przez Alpy, z których jedno tylko pod Ventimille dostępne jest w każdej porze roku.

Tunel pod Mont Blanc posiadać będzie podwójną galerję, mechaniczną wentylację, elektryczne oświetlenie itd. Mierzyć on będzie 12 km. 600 m. długości, czyli będzie krótszy od Simplonu (19 km. 730 m.) i nawet od Mont- Cenis (13 km. 636 m.). Trasa tunelu wykaże lekkie nachylenie, a różnica wysokości wyniesie 145 metrów, od punktu wyjścia ze strony francuskiej w Case de Blaitiere (1.220 m. nad poziomem morza) do Entreves po stronie włoskiej (1.365 m.). Zarówno po stronie francuskiej jak i włoskiej mają być wybudowane drogi, wiodące do wylotów tunelu, przyczem po stronie francuskiej droga wiodąca z Chamonix do Blaitiere biec będzie częściowo tunelami dla zabezpieczenia przed lawiną.

Według zdania geologów, przekop tunelu nie napotka na specjalne trudności, jeśli chodzi o rodzaj kamienia, który trzeba będzie wydobyć. Oczywiście, przy prowadzeniu prac natrafić można na wody podskórne, których obecności nie można zgóry przewidzieć. Również dwa inne zagadnienia: wentylacji i temperatury wewnątrz tunelu, rozwiązane będą pomyślnie.

Prócz kwestyj technicznych powstaje jednak wraz z budową tunelu szereg zagadnień politycznych, do których należy sprawa ustalenia granicy włosko- francuskiej. Geograficznie przypada ona na 2/3 tunelu, licząc ze strony francuskiej, prawdopodobnie jednak Włochy zażądają podziału tunelu na dwie równe części.

KRONIKA

CZERWIEC

10

Wschód słońca 3 m. 15

Zachód słońca 19 m. 31

NIEDZIELA 27 Siwan 5694

Konfiskata „Nowego Dziennika“

Również wczorajszy numer naszego pisma uległ konfiskacie, a to za kilka ustępów artykułu wstępnego i za artykulik pt. „Plotki“, odnoszący się do przyjazdu ministra Goebbelsa. Po konfiskacie wydaliśmy nakład drugi, z opuszczeniem skonfiskowanych miejsc.

Zgromadzenie protestacyjne przeciw wyrokowi jerozolimskiemu

Staraniem Unji Sjonistów- Rewizjonistów w Krakowie odbędzie się dziś w niedzielę o godz. 11-tej rano w podworcu przy ul. Krakowskiej l. 13 (dom p. Sussera) wielkie zgromadzenie protestacyjne przeciw planowanemu mordowi sprawiedliwości w Palestynie. Przemawiać będą pp. dr. Damm, adw. dr. Bader, dr. Schechter, rabin Szalit, dr. Babad i in.

Żydzi! Przybądźcie masowo.

Secesja „Salonu 1934“

W uzupełnieniu notatki „Burza w krakowskim światku malarskim“ (zob. str. 10) podajemy nazwiska artystów, którzy wycofali z „Salonu 1934“ swe obrazy i rzeźby oraz podpisali oświadczenie, o którem mowa jest w naszej notatce. Są to następujący artyści- plastycy:

Jan Cybis, Jan Hrynkowski, Kazimierz Rutkowski, oraz: Józef Badower, Kazimierz Chmurski, Józef Czapski, Jerzy Fedkowicz, Eugenjusz Geppert, Adam Gerżabek, Natalja Rumińska Gerżabkowa, Emil Krcha, Hanna Krzetuska, Hanna Landauówna, Zygmunt Menkes, Kazimierz Mitera, Janina Süssle- Muszkietowa, Karol Muszkiet, Jerzy Zygmunt Piwko, Kasper Pochwalski, Zofja Pugetowa, Jacek Puget, Czesław Rzepiński, Jadwiga Sperling, Anna Szyszko- Bohusz Szymborska, Emil Schinagel, Wacław Taranczewski, Anna Weingrunówna, Stefan Zbigniewicz, Zygmunt Waliszewski, Franciszek Jażwiecki, Leon Kowalski.

— **DYŻURY LEKARZY.** Dziś mają dyżur — w dzień: dr. Engel — Dietla 66, tel. 165-98, dr. Kłeczek — Szlak 20, dr. Krasoń — Al. 3 Maja 5, tel. 163-13, dr. Kurz — Sandomierska 5, tel. 116-40; — w nocy: dr. Gradziński — Starowiślna 20, tel. 139-75, dr. Jurkowicz Amalja — Wrzesińska 9, tel. 134-80, dr. Nowak — Józefitów 21, dr. Ralski — Zyblikiewicza 5.

— **DYŻURY APTEK.** Dziś mają dyżur dzienny i nocny apteki: Rynek 22, ul. Florjańska 15, Karmelicka 23, Aleja 29 Listopada 17, ul. Dietla 76 i Brodzińskiego 1; tylko dzienny dyżur apteki: Rynek A—B 43, ul. Gertrudy 1, Krowoderska 74, Konopnickiej 3, Krakowska 9 i Mogilska 16.

— **STAN CHORÓB ZAKAŹNYCH.** W ciągu ubiegłego tygodnia zgłoszono w Miejskim Urzędzie Zdrowia 15 wypadków odry, 6 płonicy, 3 ospy wietrznej, po 2 róży i mumpsu i po 1 błonicy, duru brzusznego, choroby Heine- Medina i różyczki.

Jeszcze jeden spólnik morderców Garncarzówny
został aresztowany

(rg) Jakkolwiek dochodzenia przeciw mordercom śp. Garncarzówny są już ukończone, władze policyjne poszukują w dalszym ciągu pięciu złotych monet 20-dolarowych, które pochodzą z rabunku, a nie zostały dotychczas odszukane.

Dotychczas zostało ustalone, iż Doniec wręczył monety te woźnicy Piotrowi Janusowi, który ukrył je w stajni przy ul. Bocznej Skawińskiej 20. Tutaj pieniędzy jednak nie znaleziono, zdołano tylko stwierdzić, iż zabrał je stamtąd niejaki Bronisław Górka.

Ponieważ Górka odmówił podania miejsca gdzie pieniądze ukrył, został on aresztowany i oddany do dyspozycji władz sądowych.

Równocześnie prowadzone są w dalszym ciągu badania stanu umysłowego trzech oskarżonych — Dońca, Wł. Bobrzeckiego i Schenkirzyka.

W toku badań tych Doniec podał, iż przed kilku laty przebywał w szpitalu dla umysłowo chorych we Wiedniu. Aby zbadać tę okoliczność zażądano z Wiednia nadesłania odpowiednich zaświadczeń wyjaśniających tę sprawę.

Przed wyrokiem w procesie Em-Pe-Filmu

(rg) Po tygodniowej przerwie została w dniu wczorajszym podjęta rozprawa przeciw aranżerom oszukańczej afery filmowej, znanej pod nazwą „Em-Pe-Film“. Na wczorajszej rozprawie przesłuchani zostali ostatni świadkowie, poczem odczytano różne akta. Z kolei przewodniczący ogłosił zamknięcie postępowania dowodowego i odroczył rozprawę do poniedziałku 11 bm.

Na wstępie poniedziałkowej rozprawy zabierze głos prokurator dr. Przytulski, poczem przemawiać będą obrońcy. Wyrok zapadnie w poniedziałek w godzinach popołudniowych.

— **KOLONJA NADMORSKA RTS. „JUTRZENKA“** urządzona będzie w Ostrowiu położonym nad otwartym Bałtykiem między Karwią a Jastrzębią Górą — w czasie od 15 czerwca do 30 sierpnia br. 28-dniowy pobyt wraz z koleją kosztował będzie: zł 160 dla członków, zł 175 dla nieczłonków, utrzymanie pierwszorzędne pensjonatowe 5 razy dziennie. Ilość miejsc ograniczona. Zgłoszenia przyjmuje i informacyj udziela się codziennie w panc. dra H. Goldmanna, Kraków, Wielopole 22, tel. 119-52. 5990k

— **ŻYDOWSKIE TOW. SZKOŁY LUDOWEJ I ŚREDNIEJ** zawiadamia, że wpisy do szkoły powszechnej odbywają się codziennie z wyjątkiem sobót w sekretarjacie szkoły (Brzozowa 5) od g. 9—14 popoł. — Do klasy pierwszej przyjmuje się roczniki urodzone w 1927 i 1928.

Sabina Zwirnówna **Wolf Kurtz**
Kraków
zaręczeni

SPRAWY SPOŁECZNO-PUBLICZNE.

Instrukcja o chowaniu zmarłych

Opracowany ostatnio przez Państwową Naczelną Radę Zdrowia projekt instrukcji o chowaniu zmarłych i stwierdzaniu przyczyn zgonu przewiduje m. in., że trumna ze zwłokami nie może przebywać w domu przedpogrzebowym dłużej niż 3 miesiące, w kostnicy zaś dłużej niż miesiąc.

W każdym przypadku utrwalenia zwłok (balsamowania) lekarz, przeprowadzający zabieg, powinien zażądać karty zgonu i na karcie tej odnotować metody zastosowane i środki użyte do utrwalenia. Czy zachodzi konieczność otwarcia zamkniętej już trumny, decyduje władza sądowa, lub władza powiatowa administracji ogólnej. Przewożenie i przenoszenie zwłok ulicami miast powinno się odbywać ulicami mniej ruchliwemi i w godzinach najmniejszego ruchu.

Projekt instrukcji zawiera również przepisy obowiązujące przy dostarczaniu zwłok do celów naukowych dla zakładów uniwersyteckich. Z terenu województw warszawskiego, łódzkiego, lubelskiego i białostockiego mają być dostarczane zwłoki dla zakładu Uniwersytetu Warszawskiego, z województw wileńskiego, nowogródzkiego i poleskiego — dla Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie, z województw lwowskiego, stanisławowskiego, tarnopolskiego i wołyńskiego — do Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie, z województw krakowskiego, śląskiego i kieleckiego — do Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie, oraz z województw poznańskiego i pomorskiego — do Uniwersytetu Poznańskiego.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

„SPOTKANIE W KAWIARNI“ — nie do druku.

N. WEISSFLECK: Przesadne obawy! — ceremonjał nie obejmuje spalenia książek w Warszawie i Krakowie.

Z GIEŁDY

GIEŁDA WARSZAWSKA

Warszawa, 9. 6. Kursy zamknięcia: Akcje: Bank Polski 85, Lilpop 10.30, 10.35. Tendencja utrzymana. Papiery procentowe: 3-proc. budowlana 44, 44.10, 5-proc. konwersyjna 64.65, 64.95, 5-proc. konwersyjna kolejowa 58.25, 59, 6-proc. dolarowa 71, 71.25, 4-proc. dolarowa (dolarówka) 53.35, 7-proc. stabilizacyjna 65.38, 65.75. Tendencja niejednolita. Listy zast. BGK. oraz Bku Roln. bez zmiany.

* * *

Dewizy: Belgja 123.72, Gdańsk 172.70, Holandja 359.15, Londyn 26.76, Nowy Jork czek 5.28, Nowy Jork telegraficzny 5.28 i pół, Paryż 34.96, Praga 22.03, Sztokholm 137.95, Szwajcarja 172.05, Włochy 45.85, Berlin 204. Tendencja niejednolita.

DOLAR W OBROTACH PRYWATNYCH W WARSZAWIE

Warszawa, 9. 6. W dniu dzisiejszym dolarem obracano po kursie 5.26 i pół przy tendencji słabszej. W godzinach wieczorowych wymieniano orjentacyjnie kurs dolara w płaceniu 5.26 oraz 5.27 i pół w towarze przy tendencji utrzymanej.

GIEŁDA ZURYCHSKA

Zurych, 9. 6. Kursy zamknięcia: Dewizy: Paryż 20.32 i trzy czw., Londyn 15.55, Nowy Jork 308 i jedna ósma, Bruksela 71.90, Medjolan 26.63, Madryt 42.12 i pół, Amsterdam 208.75, Berlin 118.50, Wiedeń oficjalny 73.10, Wiedeń noty 57.50, Sztokholm 80.15, Oslo 78.10, Kopenhaga 69.45, Praga 12.81, Warszawa 58.12 i pół, Białogród 7, Ateny 2.94, Konstantynopol 2.50, Bukareszt 3.05, Helsinki 6.94, Japonja 93. Tendencja niejednolita.

POŻYCZKA STABILIZACYJNA

w Londynie Ł. 92.50, w Paryżu fr. fr. 1760, w Zurychu dol. 68 przy tendencji utrzymanej.

GIEŁDA POZNAŃSKA

Poznań, 9. 6. Ceny transakcyjne: pszenica 15 ton 18.50. Ceny orjentacyjne: żyto 15.25—15.50, pszenica 18.25—18.50, mąka żytnia I gat. 0—55-proc. z work. 23.50—24.50, I gat .0—65-proc. 22—23, II gat. 55—70-proc. 17.50—18.50, pośl. ponad 70-proc. 13.50—15, razowa 0—95-proc. 18.50—19.50, mąka pszenna I gat. A 20-proc. 31.75—32.75. I gat. B 45-proc. 29.75—31.21, I gat. C 60-proc. 28—29.50 I gat. D 65-proc. 26.50—27.75, II gat. 45—65-proc. 21.75—23.75, III gat. pośl. A 65—70-proc. 16.50—18.25, III gat. B ponad 70-proc. 13.50—15.75. Inne bez zmiany ogólne usposobienie spokojne.

Apel końcowy obrońcy Stawskiego i Rosenblatta

Jerozolima. 9. 6. ŻAT. Przemówienie obrońcy, Samuela, które zajęło cztery posiedzenia sądu, zakończone zostało w piątek o godz. 11 przedpołudniem. Adw. Samuel zakończył swe zeznanie apelem do sędziów: Wnoszę o uniewinnienie obydwu oskarżonych, ponieważ nie było żadnych pobudek, dla których mieli dokonać zabójstwa. Nie był to mord polityczny. Proszę o uniewinnienie, ponieważ wygląd Stawskiego nie odpowiada opisowi, podanemu przez p. Arlosorow, ponieważ Rosenblatt nie był w stroju orjentalnym, ponieważ pani Sima Arlosorow domagała się fotografji podejrzanych Arabów, ponieważ pani Arlosorow pozwoliła funkcjonarjuszowi policji Shermeistrowi za telefonować do policji w Jaffie, że Arabowie zastrzelili jej męża. Wnoszę o uniewinnienie, ponieważ cała sprawa z ubraniem jest nieprawdziwa, ponieważ zidentyfikowanie Stawskiego i Rosenblatta nie odpowiadało wymaganiom ustawy; ponieważ badacze śladów stóp nie dostarczyli żadnych istotnych dowodów. Proszę o uniewinnienie, ponieważ alibi Stawskiego stwierdzono w sposób niezbity, Rosenblatt zaś tego wieczoru niewątpliwie był w Kfar Saba, co potwierdzone zostało przez protokół zebrania, jakoteż z tego powodu, że Abdul Medżid składał pięciokrotnie zeznania. Stwierdzam, że obydwaj oskarżeni są niewinni.

Przed wejściem w życie nowego kodeksu handlowego

Rada ministrów uchwaliła przepisy wprowadzające

Warszawa. 9. 6. PAT. Dziś, o godzinie 10-tej od było się pod przewodnictwem p. premjera prof. Kozłowskiego posiedzenie Rady ministrów, na którem rozpatrzono i uchwalono projekty rozporządzeń Prezydenta Rzeczypospolitej o kodeksie handlowym (część 1) i przepisach, wprowadzających ten kodeks. Nowy kodeks handlowy kodyfikuje w jedną całość przepisy ogłoszonego już kodeksu handlowego z października 1933 r. oraz przepisy ustaw specjalnych: o spółkach akcyjnych, spółkach z ogr. odpowiedzialnością i o domach składowych. Ponadto kodeks ten rozszerzono przepisami o sprzedaży na raty. Uzupełniony w ten sposób nowy kodeks, zawierający całokształt najważniejszych przepisów prawa handlowego z wyjątkiem prawa morskiego i ubezpieczeniowego, które skodyfikowane zostanie w części 3 kodeksu handlowego, wejdzie w życie z dniem 1 lipca 1934 r.

Ponadto Rada ministrów uchwaliła m. in. szereg dalszych rozporządzeń rady ministrów o zmianie granic poszczególnych powiatów.

Indywidualne ulgi dla płatników zryczałtowanego podatku przemysłowego

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 9. 6. (J) Jak się dowiadujemy, ministerstwo skarbu udzieliło indywidualnych ulg dla płatników zryczałtowanego podatku przemysłowego. Na zasadzie rozporządzenia ministerstwa skarbu urzędy skarbowe otrzymały upoważnienia do ograniczenia poborów zryczałtowanego podatku przemysłowego od obrotu na rok 1934 w tych wszystkich wypadkach, gdzie urzędy skarbowe stwierdzą znaczny spadek obrotów w roku 1934 w porównaniu z obrotem, przyjętym jako podstawa obliczenia ryczałtu. Zarządzenie ma zastosowanie do tych wypadków, kiedy zryczałtowany podatek za rok 1934 przekracza znacznie wymiar podatku przemysłowego od obrotu za rok 1934 względnie zryczałtowany podatek za lata 1932 i 1933, Izby Skarbowe z końcem roku będą decydować o umorzeniach, przyczem umorzeniami może być najwyżej objęta różnica między wymiarem zryczałtowanego podatku za rok 1934 a podatkiem, przypadającym od ustalonego w tym roku obrotu. Ulgi stosowane będą tylko w wypadkach wyjątkowych, zasługujących na uwzględnienie i to na skutek indywidualnych podań podatników, którzy mają składać takie podania do końca bm.

Mała Ententa uznała de iure Z. S. R. R.

Nawiązanie stosunków dyplomatycznych między Czechosłowacją i Rumunją a sowietami. Jugosławja jeszcze nie powzięła decyzji.

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Praga, 9. 6. (R) Czechosłowacka agencja telegraficzna komunikuje urzędowo: Komisarz Litwinow oraz minister spraw zagranicznych Benesz wymienili dnia 9-go czerwca w Genewie równobrzmiące dokumenty, mocą których między republiką Czechosłowacką a ZSRR wprowadzone zostały normalne stosunki dyplomatyczne. Również rumuński minister spraw zagranicznych Titulescu wymienił z Litwinowem dokumenty o podobnem brzmieniu, mocą których podjęte zostają stosunki dyplomatyczne między Rumunją a ZSRR.

Rząd jugosłowiański powźmie decyzję dopiero po wysłuchaniu sprawozdania ministra Jewticza, który wyjechał w sobotę z Genewy do Paryża.

Wymiana powyższych dokumentów nastąpiła po kilkudniowych rokowaniach wszystkich członków stałej rady Małej Ententy z komisarzem Litwinowem. Uchwała stałej rady w sprawie uznania ZSRR powzięta została jednomyślnie na podstawie decyzyj odnośnych rządów.

Opublikowane dzisiaj dokumenty zapowiadają również nominację posłów.

Barthou weźmie udział w obradach Małej Ententy

Bukareszt, 9. 6. (R) Konferencja państw Małej Ententy zwołana została do Bukaresztu na 18 bm. Jak z kół dobrze poinformowanych donoszą, w końcowych obradach konferencji trzech ministrów spraw zagranicznych małej koalicji weźmie także udział minister Barthou, który przybywa do Bukaresztu 20 bm. Program obrad nie został jeszcze ujawniony, jednakże nie ulega najmniejszej wątpliwości, że głównym tematem konferencji będzie tworzący się w Europie nowy porządek rzeczy, w następstwie uznania ZSRR, oraz zbliżenia francusko-sowieckiego i kwestji wstąpienia Rosji sowieckiej do Ligi Narodów.

12-miljonowe saldo dodatnie bilansu handlowego

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 9. 6. (J) Bilans handlu zagranicznego Polski zamyka się w maju saldem dodatniem w sumie zł. 11.838.000. W miesiącu sprawozdawczym przywieziono do Polski 216.966 ton o wartości 66.194.000 zł., wywieziono zaś 1.191.453 ton o wartości 78.032.000 złotych.

Obniżyć opłaty pocztowe!

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 9. 6. (J) Związek Izb Przemysłowo-Handlowych wniósł do ministerstwa poczt i telegrafów memorjał, wskazujący na konieczność obniżenia opłat telefonicznych, pocztowych i telegraficznych.

Wstrzymane ulgi kolejowe

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 9. 6. PAT. Ministerstwo komunikacji podaje, iż wprowadzenie w życie ulgowych biletów kolejowych dla rodzin na okres wakacyj i świąt zostało narazie wstrzymane.

Koniec sklepików szkolnych?

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 9. 6. (J) Ukazać się ma rozporządzenie, zabraniające stosowania wobec uczniów przymusu nabywania towarów w sklepikach szkolnych. Obecnie bowiem istnieje praktyka, że nauczyciele w niektórych szkołach trudnili się takim handlem w sklepikach szkolnych, wywierając nacisk na uczniów, aby tylko w tych sklepikach kupowali.

Wykrycie centrali komunistycznej we Lwowie

(Telefonem od naszego korespondenta)

Lwów, 9. 6. (O) W dniu dzisiejszym policja lwowska wykryła centralę techniki komunistycznej we Lwowie. W czasie rewizji znaleziono mnóstwo materjału obciążającego, wykryto drukarnię, w której drukowano bibułę komunistyczną i zakwestjonowano kilka tysięcy ulotek komunistycznych. Wśród aresztowanych znajduje się kilku studentów uniwersytetu i politechniki. Wszystkich aresztowanych odstawiono do dyspozycji sędziego.

Śmiertelny epilog włamania

(Telefonem od naszego korespondenta)

Lwów, 9. 6. (O) Ubiegłej nocy dokonano we Lwowie dwóch napadów. Nieznani sprawcy napadli na willę radcy kolejowego Papierkowskiego, gdzie skradli srebro. W godzinę później złodzieje włamali się do mieszkania wywiadowcy policji. W czasie pościgu jeden z włamywaczy został przez właściciela mieszkania śmiertelnie postrzelony.

Woldemaras — agentem hitlerowskim

Ryga. 9. 6. ŻAT. Z uczuciem ulgi ludność żydowska na Litwie przyjęła wiadomość o niepowodzeniu zamachu Woldemarasa, który okazał się ostatnio zdeklarowanym hitlerowcem. W oparciu o skrajną reakcję wojskową zamierzał on wprowadzić na Litwie dyktaturę, zaostrzając kurs antypolski i antyżydowski w oparciu o Niemcy.

Spotkanie Hitler—Mussolini

za kilka dni w Riccione lub Wenecji

Londyn. 9. 6. PAT. Agencja Reutera donosi z Rzymu, jak twierdzi z dobrego źródła, że kanclerz Hitler spotka się z Mussolinim we czwartek lub w piątek przyszłego tygodnia w Riccione, lub w Wenecji, gdyż miejsce spotkania nie jest jeszcze ustalone.

* * *

Berlin. 9. 6. PAT. W związku z ogłoszoną w prasie zagranicznej wiadomością o mającem nastąpić spotkaniu między kanclerzem Hitlerem a Mussolinim, wyjaśniają urzędowo w Berlinie, że sprawa ta jest wprawdzie rozważana, lecz niewiadomo jeszcze nic definitywnie co do czasu ani miejsca spotkania.

Barthou nie przyjął zaproszenia do Rzymu

Włochy pośrednikiem między Paryżem a Berlinem

Paryż. 9. 6. PAT. Zapowiedź spotkania kanclerza Hitlera z Mussolinim wywołała w Paryżu olbrzymie poruszenie, tem bardziej, że agencja Havasa ogłosiła nocy ubiegłej doniesienie, jakoby rząd włoski uważał za wskazane doprowadzić do wspólnej rozmowy nietylko kierowników polityki włoskiej i niemieckiej, ale również i francuskiej.

W związku z tą informacją minister Barthou, jak zapewniają dzienniki, był dziś interpelowany na radzie gabinetowej, czy istotnie zamierza wziąć udział w przewidywanych rozmowach w Wenecji w dniu 15 i 16 czerwca. W odpowiedzi na to min. Barthou stwierdził jedynie, że był półoficjalnie zaproszony przez barona Aloisi'ego do Rzymu, celem odbycia rozmów z Mussolinim, bądźto przed, bądźteż po jego spotkaniu z Hitlerem. Podróż do Włoch min. Barthou nie będzie mogła jednak odbyć się wcześniej, niż jesienią tego roku.

To oświadczenie ministra Barthou rzuca — zdaniem prasy światło na charakter spotkania Hitlera z Mussolinim. „L'Intransigeant" nie przewiduje, aby spotkanie to mogło mieć na celu odnowienie przyjaźni włosko-niemieckiej. W chwili obecnej na naczelne miejsce wysuwa się sprawa powrotu Niemiec do Ligi Narodów i na konferencję rozbrojeniową. Francja wypowiedziała się już w tej kwestji. Z gotowością powita ona Niemcy w Genewie, ale pod warunkiem, że powrót ten nie będzie przedmiotem żadnych targów. Niemcy mają więc wolną drogę. Włochy pisze „L'Intransigeant" odgrywały jednak i to często szczęśliwie, rolę pośrednika pomiędzy Paryżem a Berlinem. Dowodem tego jest akcja delegata włoskiego Aloisi'ego w sprawie Saary. Nadchodzi chwila koniecznego odprężenia w stosunkach międzynarodowych. Jeśli minister Barthou ma zastrzeżenia co do odbycia wspólnej narady francusko-niemiecko- włoskiej, to niewątpliwie dlatego, że zbyt wiele spraw jest w zawieszeniu, aby je można było skutecznie omówić w ciągu 48-miu godzin. Niewątpliwie nadejdzie sposobność odbycia podróży do Rzymu i podjęcia współpracy francusko-włoskiej, którą Francja uważa zawsze za bazę swej polityki zagranicznej. Tymczasem jednak — kończy dziennik — Włochy będą mogły odegrać rolę decydującą, rzucając pomost pomiędzy tezami Francji i Niemiec. Jeśli z tego punktu widzenia oceniać spotkanie w Wenecji, to Mussolini będzie mógł wiele uczynić dla sprawy pokoju.

Kto dokonał zamachów kolejowych w Austrji?

(Telefonem od naszego korespondenta)

Berlin. 9. 6. (R) Donosząc o nowych zamachach bombowych na koleje austrjackie, niemieckie biuro informacyjne podkreśla sprawność i odwagę sprawców zamachu i stąd wnioskuje, że zamach nie jest dziełem hitlerowców, lecz „marksistów". Oficjalna agencja niemiecka pisze: „Tym razem zamachy wykonane były o wiele gruntowniej, niż przed Zielonemi Świętami Komunikacja została też w wydatniejszy sposób przerwana. Na kolei zachodniej muszą pociągi dojeżdżać do zerwanego mostu pod Voecklamarkt. Tam podróżni wysiadają, przechodzą przez most prowizoryczny i wsiadają do innego pociągu Na kolei południowej komunikacja dalekobieżnych pociągów pospiesznych musi się odbywać drogą okrężną przez Bruck — Leoben — Selztal a następnie przez kolej zachodnią. Oznacza to dla wszystkich z południa nadchodzących pociągów wielogodzinne opóźnienie. W tej chwili przeprowadzane są badania komisyjne celem ustalenia, jak i kiedy może być naprawiony zniszczony wiadukt pod Semmeringlem. Komunikacja osobowa odbywa się z przesiadaniem. Pościg za sprawcami został podjęty, nie znaleziono jednak po nich żadnego śladu. Nie ulega wątpliwości, że przy obecnych zamachach, podobnie jak przy zamachach popełnionych przed Zielonemi Świętami chodzi o oddawna przygotowane dzieło „marksistów", gdyż cechuje go niezwykła znajomość rzeczy i odwaga.

Berlin, 9. 6. (PAT) Niemieckie biuro informacyjne donosi z Wiednia, że ubiegłej nocy dokonano również zamachu bombowego na torze kolejowym między stacjami Spitz i Aggsbach. Komunikacja kolejowa została przerwana. Nowy ten zamach łączą tu z wycieczką, jaką rząd austrjacki urządza w dniu dzisiejszym dla członków korpusu dyplomatycznego do miejscowości Wachau. Wszczęto energiczne dochodzenie policyjne, którego wyniki narazie nie są znane.

Trzęsienie ziemi w Tyrolu

Wiedeń, 9. 6. (PAT). W piątek o godz. 4.18 nad ranem czasu środkowo-europejskiego sejsmografy wiedeńskie zanotowały średniej siły trzęsienie ziemi, odczute wyraźnie w Lienz we wschodnim Tyrolu, następnie Hof-Gastein i Hall w Tyrolu.

Urzędówka litewska o Wilnie i „wrogu z południa"

Ryga, 9. 6. PAT. Z Kowna donoszą: Urzędowa „Lietuvos Aidas" komentując nieudany zamach w Kownie stawia zamachowcom zarzut, iż jedynym celem ich akcji była chęć zagarnięcia władzy z pobudek czysto egoistycznych i że nie powodowali się oni w swych czynnościach żadnemi względami ideowemi. Tylko czujności władz bezpieczeństwa oraz ostrożności większej liczby oficerów zawdzięczać należy, że nie doszło do zamętu i przelewu krwi. Zamach mógłby wzniecić walki bratobójcze, wystawiając na kartę los narodu litewskiego.

„Lietuvos Aidas" wskazuje dalej, iż w obecnej chwili najważniejszemi dla Litwy są zagadnienia Wilna(!) i Kłajpedy. Wróg z południa tylko czeka na rozkazy, aby uregulować swój stosunek z Litwą kosztem naszej niepodległości. Są i tacy, którzyby chcieli oderwać od Litwy jeszcze jaką jej część. I w takim właśnie momencie znalazła się grupa ludzi, która dla własnych interesów chciała wzniecić powstanie. Pismo w zakończeniu wyraża przekonanie, że ostatnie wydarzenia powinny społeczeństwo litewskie jeszcze bardziej zjednoczyć. Szybka i spokojna likwidacja zamachu dowodzi najlepiej, że ster państwa znajduje się w pewnych i mocnych rękach.

Aresztowania wśród Żydów w Kownie

Kowno. 9. 6. ŻAT. Policja dokonała rewizji w lokalu Hechalucu w Kownie, aresztując 40 osób.

Powszechne ubezpieczenie wprowadza Roosevelt

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Waszyngton, 9. 6. (R) Prezydent Roosevelt przedłożył Kongresowi orędzie w sprawie projektu stworzenia w Stanach Zjednoczonych systemu socjalnego, mającego wszystkim obywatelom amerykańskim zapewnić możliwe warunki egzystencji. Zasadą projektu Roosevelta jest zapewnienie każdemu obywatelowi i jego rodzinie własnego dachu nad głową i chleba codziennego, a przez stworzenie systemu ubezpieczeń społecznych zapewnienie egzystencji na starość i na wypadek choroby. W tym celu przedłoży prezydent Kongresowi w niedalekiej przyszłości wielki program narodowy, którego wykonanie obliczone będzie na długą metę.

Po posusze — katastrofalne ulewy

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Nowy Jork, 9. 6. (R) Po długiej suszy i katastrofalnych upałach stany South Dakota i Jowa nawiedzone zostały obecnie katastrofalnemi burzami i ulewami, które wyrządziły jeszcze większe szkody, niż posucha. W wielu miejscowościach huragan zniszczył liczne budynki, oraz wyrządził znaczniejsze szkody w drzewostanie. W różnych okolicach wielkie obszary pól uprawnych stoi pod wodą.

100 osób utonęło

Kalkutta. 9. 6. PAT. W sobotę rano na rzece Hoogly, w pobliżu Kalkutty rozbił się w czasie burzy statek „Ferry", na którego pokładzie znajdowało się 200 pasażerów. Połowa z nich miała zatonąć. Szczegółów narazie brak.

Najstarszy człowiek ma „tylko" 120 lat

Konstantynopol, 9. 6. (R) Grupa lekarzy tureckich, którzy dokonali badania „najstarszego" człowieka na świecie, Zaro Aghi, który podaje swój wiek na 160 lat, wydała obecnię orzeczenie, że Zaro Agha liczy nie 160, lecz „tylko" 120 lat. Dokonali oni szeregu zdjęć fotograficznych i na podstawie budowy kości doszli do stwierdzenia, że wedle wszelkiego prawdopodobieństwa wiek Zaro Aghi waha się w granicy 120 lat. Zdjęcia Rentgena przesłali lekarze lekarzowi Woronowowi do Paryża, który już swego czasu proponował Adze przeprowadzenie na nim operacji odmładzającej, na co się jednak nie zgodził.

Uczczenie pamięci 180 ochotników polskich wo Włoszech

Rzym, 9. 6. PAT. Dziś w drodze powrotnej z Neapolu przejeżdżała przez Rzym delegacja legjonistów polskich. Dwóch członków delegacji, a mianowicie pos. Gosiewski i radca Grabiński udało się w towarzystwie radcy ambasady Romera do Turynu na uroczystości polsko-włoskie; wezmą oni udział w odsłonięciu tablicy pamiątkowej ku czci zmarłych na epidemję 118 ochotników polskich, którzy z pośród jeńców wojennych austrjackich zgłosili się do armji polskiej w okresie tworzenia się formacyj polskich we Francji.

Kronika krakowska

— SPRAWY GOSPODARCZE. Na Ratuszu odbyło się posiedzenie Komitetu dla spraw gospodarczych Rady miejskiej pod przewodnictwem wiceprezydenta miasta inż. Skoczylasa. Na posiedzeniu tem uchwalono sprzedaż kilku parcel, zkolei Komisja rozpatrywała szereg planów regulacyjno- budowlanych. Po załatwieniu tych spraw Komisja z upoważnienia Rady m. wydała opinję odnośnie do ustalenia nowej taryfy maksymalnej dla przedsiębiorstw dorożkarskich samochodowych na terenie m. Krakowa.

— PRZEDŁUŻANIE WAŻNOŚCI KART ROWEROWYCH NA ROK 1934. Z dniem 30 bm. upływa ostateczny termin przedłużania ważności kart rowerowych na rok 1934. Zarząd Miejski wzywa interesowanych, aby do tego czasu posiadane karty sprolongowali, po tym bowiem terminie w żadnym wypadku karty prolongowane nie będą, a posiadacze ich ulegną surowym karom i nie zostaną dopuszczeni do jazdy rowerami na drogach publicznych. Prolongować ważność kart można codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt w Zarządzie Miejskim w biurze dziennika podawczego w godz. od 17-ej do 20-ej za okazaniem tabliczki rowerowej i uiszczeniem należnej opłaty.

— KURSY ZAWODOWE. Dyrekcja Muzeum Przemysłowego i Instytutu Rzem. Przemysłowego zawiadamia, że nauka na kursach krawieckich kroju damskiego i męskiego rozpocznie się 11 bm. o godz. 17-tej, zaś na kursie wyrobu rękawiczek skórkowych 12 bm. o godz. 16-tej. Zgłoszenia Smoleńsk 9 od godz. 8—14.

— ZAMACH SAMOBÓJCZY W HOTELU. Wczoraj popołudniu wezwano pogotowie ratunkowe do jednego z hoteli krakowskich, gdzie Fryda B. z Kępna usiłowała pozbawić się życia, przez zażycie pewnej ilości gardenolu. Po przepłukaniu żołądka przewieziono ją do szpitala

— UJĘCIE WŁAMYWACZA. Zatrzymano Kubińskiego Józefa (lat 33) zam. przy ul. Wróbla 7, znanego włamywacza kasowego, za włamanie kasowe dokonane w nocy z dnia 7 na 8 bm. w firmie Perlberger i Schenker w Krakowie przy ul. Grodzkiej l. 48. Na podstawie zebranego materjału dowodowego odstawiono go do więzień sądowych.

— ZŁODZIEJSKIE ŁUPY SZUKAJĄ WŁAŚCICIELA. Aresztowano Bojkę Józefę (lat 36) z Częstochowy, znaną złodziejkę sklepową, z rzeczami pochodzącemi z kradzieży na szkodę nieustalonych dotąd właścicieli. Od zatrzymanej odebrano lisa srebrnego, 2 swetry damskie, 6 szalików damskich, parę pończoch, 11 chustek do nosa, 2 kombinacje, parę reform, które to rzeczy zdeponowano w III Komisarjacie PP. przy ul. Łobzowskiej. Poszkodowani zgłaszać się mogą po odbiór tych rzeczy w powyższym Komisarjacie.

— WALNE ZEBRANIE WOJEWÓDZKIEGO KOMITETU POMOCY MŁODZIEŻY AKADEMICKIJE odbędzie się w piątek 15 bm. o godz. 18-ej w sali Konferencyjnej Województwa I. piętro.

— KOMITET LOKALNY KKL. W PODGÓRZU: Dziś o godz. 3 popoł. posiedzenie Komitetu Lokalnego KKL. w Podgórzu Józefińska 4.

WATERPOLIŚCI MAKKABI KRAKOWSKIEJ ZWYCIĘŻYLI CRACOVIĘ 5:1

Pierwszy mecz towarzyski pomiędzy powyższemi drużynami, rozegrany w dniu wczorajszym w Pływalni Parku Krakowskiego, przyniósł zasłużone gład ke zwycięstwo waterpolistom Makkabi 5:1, do pauzy 1:0. Bramki strzelili Geitheim jedną i Julek Ritterman cztery, dla Cracovii Szelest.

KOSZYKARZE MAKKABI BIJĄ WAWEL 16:11

Zawody koszykowe o mistrzostwo klasy A Krakowa pomiędzy drużyną Makkabi a zwycięzcą Cracovii Wawelem przyniosły zwycięstwo białoniebieskim 16:11, do pauzy 11:9, po bardzo pięknej kombinacyjnej grze. Sędziował p. Stefaniuk. Boisko Makkabi.

REPERTUAR KINOTEATRÓW KRAKOWSKICH.

ADRIA: „Marsz Rakoczy'ego".
ATLANTIC: „Madame Butterfly" (Sylvia Sydney).
APOLLO: „Symfonja życia".
BAGATELA: „Miljon na ulicy".
DOM ŻOŁNIERZA: „Mąż swojej żony"
MUZEUM: „C. k. komenda serc".
PROMIEŃ: „Każdemu wolno kochać".
SŁONKO: „Powrót Sherlocka Holmesa".
ŚWIT: „Kto zabił?" (Adolf Menjou).
UCIECHA: „Pięć przeklętych dżentelmenów".
SZTUKA: „Gniazdo zakochanych"
WANDA: A. L. 14 Zatonęła

Uroczysty obchód stulecia „Pana Tadeusza"

W dniu wczorajszym Kraków obchodził uroczyście setną rocznicę wydania „Pana Tadeusza". Z tej okazji odbyło się wczoraj o godz. 12 w południe uroczyste posiedzenie Rady miejskiej, na które przybyli przedstawiciele władz, z wojewodą drem Kwaśniewskim na czele, reprezentanci świata naukowego oraz przedstawiciele związków i stowarzyszeń wraz z sztandarami

W zastępstwie chorego prezydenta dra Kaplickiego zagaił posiedzenie wiceprezydent dr. Klimecki, poczem radny miasta i znakomity dramaturg Karol Hubert Rostworowski wygłosił okolicznościowe przemówienie. Na wniosek radcy dra Szyszki, Rada uchwaliła odbyć uroczysty pochód na Wawel dla złożenia hołdu szczątkom Wieszcza oraz wyasygnować kwotę 2.500 zł na zakupno odpowiedniej ilości egzemplarzy „Pana Tadeusza", celem rozdania ich wśród najlepszych uczniów szkół krakowskich.

Po produkcjach chóru akademickiego oraz odegraniu hymnu państwowego przez orkiestrę miejską, ustawioną przed gmachem Ratusza, uformował się pochód na Wawel. Na czele pochodu kroczyli reprezentanci władz i Rada miejska, poczem następowały tysiączne rzesze młodzieży szkolnej.

Na Wawelu odbył się dalszy ciąg uroczystości. Do krypty w kościele katedralnym zstąpił wiceprezydent dr. Klimecki i na sarkofagu Wieszcza złożył przy dźwiękach „Zygmunta" wieniec czerwonych róż z szarfami o barwach miejskich.

Delegacje szkół złożyły na trumnie mnóstwo kwiatów. Na zakończenie odbyło się na Dziedzińcu Arkadowym uroczyste zebranie młodzieży.

Klub sjonistyczny w Krakowie

Całkiem niespostrzeżenie, bez rozgłosu i reklamy, powstała w Krakowie instytucja, która w naszem życiu sjonistycznem powołana jest do odegrania wybitnej roli. Mamy na myśli utworzone przez grono działaczy ogólno-sjonistycznych zrzeszenie inteligencji sjonistycznej, połączone z klubem towarzyskim Młoda, zaledwie kilka tygodni istniejąca instytucja, postawiła sobie szerokie i ważne zadania, zmierzając przedewszystkiem do skupienia całej inteligencji żydowskiej, zrzeszonej pod sztandarem ogólno-sjońskim i do stworzenia rodzaju „ośrodka duchowego", służącego wymianie myśli, odczytom, życiu towarzyskiemu. Chodzi o stworzenie ogniska atmosfery sjonistycznej, skąd promieniowałoby życie sjońskie nazewnątrz.

W ciągu kilku tygodni istnienia urządził klub sjonistyczny, mieszczący się narazie w lokalu Wiza (w planie jest wynajęcie własnego lokalu), kilka zebrań, które mimo pory wiosennej cieszyły się bardzo wielką frekwencją. Już to choćby świadczy, jak bardzo szczęśliwa była myśl powołania do życia klubu i jak dalece klub taki leży na linji życzeń społeczeństwa sjonistycznego w naszem mieście. Wyobrażamy sobie, że zimą choćby najobszerniejszy lokal nie pomieści wszystkich chętnych słuchaczy, których będzie coraz więcej i więcej.

Z wygłoszonych dotychczas odczytów w klubie wymienić należy żywo i barwnie wygłoszone przez tow. Dra Samuela Lichtiga impresje z podróży do Palestyny, dalej odczyt tow. Dra Ozjasza Herschdörfera o prądach antyżydowskich w historji; wreszcie na ostatnim czwartkowem zebraniu wygłosił tow. Dr. Ignacy Schwarzbart piękny i bardzo gruntownie opracowany odczyt n.t. „Ofensywa Ibn Sauda — Anglja — Palestyna". Prelegent w ciągu blisko dwugodzinnych wywodów, wysłuchanych z najżywszem zainteresowaniem przez bardzo liczne audytorjum, nakreślił obraz powojennej polityki brytyjskiej na Bliskim Wschodzie, rokowania Mac Mahona z Hussejnem, „przyrzeczenia" dane rzekomo Arabom, utworzenie państewek arabskich i całą tę misterną grę, cechującą pociągnięcia polityczne centrali wywiadu angielskiego w Kairze, której podlegali tacy ludzie, jak słynny pułkownik Lawrence, jak Philby itd. Na tem tle bardzo plastycznie, bo nawet przy pomocy specjalnie sporządzonej mapy, prelegent przedstawił politykę wodza Wahabitów Ibn Sauda i znaczenie jego kroków wojennych przeciw Imamowi Jemenu, tudzież związki łączące kompleks spraw rozgrywających się w głębi półwyspu arabskiego z Palestyną.

Znakomity i aktualny odczyt tow. Dra Schwarzbarta spotkał się z ogólnem uznaniem. Czwartkowe zebranie było ostatnie przed ferjami. Ruchliwy zarząd klubu pracuje już nad ułożeniem planu „kampanji" zimowej, która zapowiada się niezwykle interesująco. Nowej placówce sjonistycznej towarzyszą najlepsze życzenia pomyślnego rozwoju i owocnej pracy (L)

Minister kolonij odrzuca interpelację w sprawie za małej liczby certyfikatów

Londyn. 9. 6. ŻAT. Na wczorajszem posiedzeniu Izby Gmin poseł Sommervil (konserwatysta) zainterpelował ministra kolonij, czy ze względu na zaniepokojenie wśród ludności żydowskiej w Palestynie z powodu nikłej liczby certyfikatów emigracyjnych na bieżące półrocze, minister nie zechciałby spowodować przeprowadzenia bezpartyjnych dochodzeń, celem stwierdzenia, czy wyznaczona liczba certyfikatów istotnie odpowiada zdolności absorbcyjnej kraju.

W odpowiedzi sir Cunlif Lister oświadczył, że o zdolności absorbcyjnej Palestyny najlepiej sądzić może Wysoki Komisarz, który ponosi odpowiedzialność za administrację kraju. Zdaniem Wysokiego Komisarza liczba przydzielonych certyfikatów jest wystarczająca (!!). Minister nie ma powodu do zaakceptowania zgłoszonej przez interpelanta propozycji.

Wyrok na demonstrantów w Tel-Awiwie

Jerozolima, 9. 6. ŻAT. W Tel Awiwie odbyła się rozprawa sądowa przeciwko pięciu młodzieńcom żydowskim i 14-letniemu uczniowi, którym władze zarzuciły udział w rozruchach, jakie zaszły w Tel-Awiwie 23 u. m. (w dniu strajku). Czterej z nich skazani zostali po 3 miesiące więzienia, jeden na 2 miesiące, uczeń zaś skazany został na 12 rózeg. Usłyszawszy wyrok, 14-letni chłopiec rozpłakał się. Sędzia w motywach wyroku oświadczył, że dotychczasowe łagodne kary pozostały bez skutku, wobec czego obecny wyrok jest surowszy.

Z TEATRU, LITERATURY I SZTUKI.

— Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO. Dzisiaj po południu, po raz ostatni Komedja Bus-Fekete „Pieniądz to nie wszystko". Wieczorem „Firma", komedja M. Hemara, która zdobyła na naszej scenie duże powodzenie, dzięki znakomitej grze świetnych artystów pp.: M. Modzelewskiej i St. Jaracza oraz całego zespołu „Nowej Komedji". „Firma" powtórzona będzie jutro wieczorem.

— SUKCES CHÓRU DANA W KRAKOWIE. Wczorajszy występ świetnego Chóru Dana w Bagateli spotkał się z entuzjastycznem przyjęciem krakowskiej publiczności która do ostatniego miejsca wypełniła teatr. Poszczególne numery śpiewne tak całego zespołu, jak solowe piosenkarza Fogga, musiały być kilkakrotnie bisowane. Dzielnie sekundowała chórowi Dana znakomita artystka-tancerka Marysia Nobisówna. Dziś drugi i ostatni wieczór chóru Dana w Bagateli Początek o godz. 9 wieczór.

— LUDWIK LAWIŃSKI na czele teatru warszawskiego „Banda" przyjeżdża w najbliższych dniach do Krakowa i wystawi przebojową rewję pt. „Śmiech na sali". Wraz z Ludwikiem Lawińskim przyjeżdżają Loda Wiemirzanka, Irena Różyńska, Jerzy Boroński, Jerzy Klimaszewski i inni.

— TEATR LWOWSKI WYJEŻDŻA DO KRAKOWA. Jak donoszą ze Lwowa, dyrekcja lwowskich Teatrów miejskich powzięła decyzję wysłania zespołu artystów scen lwowskich na gościnne występy w lipcu do Krakowa, a w sierpniu do Krynicy.

Pożyczka palestyńska zatwierdzona

Londyn. 9. 6. ŻAT. Na wczorajszem posiedzeniu Izby Gmin uchwalono w trzeciem czytaniu bez dyskusji ustawę w sprawie pożyczki palestyńskiej w wysokości dwóch miljonów funtów.

Wspaniały wyczyn lekkoatlety amerykańskiego



Ben Eastman, słynny lekkoatleta amerykański, ustanowił nowy rekord światowy na dystansie 600 jardów w czasie 1 minuty 08,8 sek.

Rozkład jazdy ważny od 15 maja 1934

ODJAZD POCIĄGÓW Z KRAKOWA:

W KIERUNKU WSCHODNIM:

do Łwowa: 0‘15, 9‘05 (pospieszny i do Truskawca), 11‘20 (pośpieszny i do Stanisławowa, Bukaresztu), 11‘25, 19‘00 (pospieszny i do Stanisławowa, Bukaresztu).

Do Dębicy 15‘35.

Do Tarnowa 7‘45, 14‘20 (w soboty robocze), 16‘25 (w dni robocze z wyjątkiem sobót).

do Bochni: 19‘25, 20‘55 (w dni robocze).

do Łukowa (przez Tarnobrzeg, Lublin) 20‘25.

do Krynicy: 4‘00, 9‘05 (pospieszny), 9‘10 (i do Nowego Zagórza, Iwonicza), 11‘25, 13‘15 (pospieszny od 15 maja do 6 października), 14‘35 (kursuje od 13 sierpnia do 19 sierpnia), 18‘30 (i do Nowego Zagórza, Iwonicza), 23‘20 (i do Nowego Zagórza, Iwonicza, Stryja).

do Zakopanego i Rabki-Zdroju: 0‘45, 3.40, 7‘25, 8‘54 (Lux w niedzielę), 9‘15, 9‘40 (od 17 czerwca do 21 czerwca i od 14 sierpnia do 18 sierpnia), 13‘25 (pospieszny od 15 maja do 6 października), 14‘35 (od 13 sierpnia do 19 sierpnia), 14‘48 (Lux w soboty), 15‘21, 18‘15, 23‘05 (od 15 maja do 6 października),

do Nowego Sącza (przez Chabówkę): 0‘45, 7‘25, 9‘15, 15‘21.

do Zwardonia przez Suchę: 17‘20 (od 30 maja do 1 września).

do Kalwarji—Wadowic. 6‘40, 15‘10 (i do Bielska), 19‘55.

do Oświęcimia (przez Skawinę): 5‘15, 13‘55.

do Wieliczki: 6‘30 (motorówka), 8‘25 (mt), 10‘00 mt), 11‘45 (mt), 12‘55 (mt), 13‘40 (mt), 15‘35 mt), 15‘35, 16‘15 18 (mt), 19.40, 20‘35 (mt.), 21‘55 (mt), 23‘00 mt we środy, dni przedświąteczne i świąteczne).

do Niepołomic: 4‘30, 14‘10.

do Kocmyrzowa: 7‘30 (mt.), 10‘50 (mt), 13‘45, 16‘35, 21‘25 (mt).

do Mogiły: 19‘30 (mt).

W KIERUNKU ZACHODNIM:

do Warszawy: 0‘45 (i do Łodzi fabr.) 7‘15 (pospieszny), 11‘58, 17‘20 (posp.), 22‘15 (przez Kielce—Dęblin), 23‘00 (i do Łodzi fabr.),

do Katowic: 5‘10, 6‘01 (i do Poznania), 6‘50 7‘31 (Lux z wyj. niedziel i poniedziałków), 10‘45 (i do Poznania), 11‘22 (posp. do Berlina), 12‘29 (Lux we wtorki, środy, czwartki, piątki), 13‘20 (w dni robocze), 14‘25 (i do Zebrzydowic), 17‘12 (posp. do Berlina i od 15 czerwca do 1 września do Helu przez Poznań), 19‘25, 21‘30 (posp. do Poznania, Gdyni i od 30 maja do 1 września do Helu), 21‘36, 22‘27 (Lux w niedzielę).

do Dziedzic: 5‘10 (od 31 maja do 2 września do Bielska, Wisły), 7‘40, 17‘42(i do Cieszyna, Żywca), 21‘36 (i do Bielska).

do Wiednia, Pragi: 11‘22 (posp.) 21‘30 (posp).

do Trzebini: 16‘30 (w dni robocze).

PRZYJAZD POCIĄGÓW DO KRAKOWA:

ZE WSCHODU:

ze Lwowa: 5‘45, 11‘15 (pospieszny i ze Stanisławowa, Bukaresztu), 16‘55, 17‘01 (pospieszn i ze Stanisławowa, Bukaresztu), 21‘00 (pospieszny i z Truskawca).

z Dębicy: 21‘20.

z Tarnowa: 6‘20, 14‘05, 18‘20.

z Bochni: 7‘37 (w dni robocze).

z Łukowa (przez Lublin, Tarnobrzeg): 8‘45.

z Krynicy: 0‘20 (i z Nowego Zagórza, Iwonicza), 5‘45, 11‘45 (i z Nowego Zagórza, Iwonicza), 14‘55 (kursuje od 14 do 20 sierpnia), 17‘06 (pospieszny), od 16 maja do 6 października i od 8 grudnia do 20 stycznia), 19‘10 (i z Nowego Zagórza, Iwonicza, Stryja), 21‘40 (i z Nowego Zagórza, Iwonicza).

z Zakopanego i Rabki-Zdroju: 0‘10, 2‘26, 5‘30, 10‘56, 14‘55 (od 14 do 20 sierpnia), 16‘25, 16‘45 (pospieszny od 15 maja do 6 października), 19‘20 (z Mszany Dolnej, od 17 do 21 czerwca i od 14 do 18 czerwca), 20‘40, 22‘08, 22‘18 (Lux w soboty i niedziele).

z Nowego Sącza: 0‘10, 5‘30, 16‘25, 20‘40.

ze Zwardonia przez Suchę: 8‘25 (od 1 czerwca do 1 września).

z Wadowic — Kalwarji: 6‘40, 14‘20 (i z Bielska). 21‘45.

z Oświęcimia (przez Skawinę): 7‘30, 19‘55.

z Wieliczki: 7‘22, 7‘45 (motorówka), 9‘25 (mt), 10‘50 (mt), 12‘37 (mt), 13‘47 (mt), 15‘55, 17‘25 (mt), 18‘47, 18‘55 (mt), 21‘30 (mt), 22‘45 (mt), 23‘55 (mt. we środy, dni przedświąteczne i świąteczne).

z Niepołomic: 7‘12, 16‘03.

z Kocmyrzowa: 7‘05, 9‘05 (mt), 12‘30 (mt), 16‘18, 18‘40, 22‘52 (mt).

z Mogiły: 20‘20 (mt).

Z ZACHODU:

z Warszawy: 3‘26 (i z Łodzi fabr.), 6‘31 (przez Dęblin—Kielce), 6‘45 (i z Łodzi fabr.), 13‘01 (pospieszny), 18‘05, 23‘36 (pospieszny).

z Katowic: 0‘41 (Lux z niedzieli na poniedziałek), 7‘19 (i z Poznania), 8‘37 (pospieszny i z Gdyni, Poznania), 10‘10, 10‘17 (Lux we wtorki, środy, czwarki, piątki), 11‘12 (pospieszn z Berlina), 12‘40 (w dni robocze), 14‘32 (Lux w soboty), 15‘02, 16‘01 (Lux we wtorki, środy, czwartki, piątki), 16‘44, 18‘52 (pospieszny z Berlina), 19‘28 (i z Poznania), 21‘28, 23‘55 (i z Poznania).

z Dziedzic: 7‘19, 10‘48 (i z Cieszyna, Żywca), 15‘02 (i z Bielska), 23‘27 (od 21 maja do 2 września z Wisły i Bielska).

z Wiednia, Pragi: 8‘37 (pospieszny), 18‘52 (pospieszny).

z Trzebini: 8‘06 (w dni robocze).

50% ZNIŻKA CEN DROBNYCH OGŁOSZEŃ

OBECNE CENY OGŁOSZEN DROBNYCH:

Drobne ogłoszenie za słowo 10 gr. Dla poszukujących pracy . . 5 gr.

POSAD POSZUKUJĄ

PLISOWANIE franc. na ryżki i szersze na falbany wykonuje szybko i tanio, Miodowa 20/7. 3851g

HAFTUJĘ, szyję bieliznę, wyprawy ślubne. Szycie bluzek, pyjam, szlafroków. Stockowa, Dietla 50. II p. 3867g

ABSOLWENT szkoły handlowej poszukuje praktyki biurowej lub sklepowej. Zgłoszenia Nowy Dziennik pod „Uczciwy“ 4038g

WOLNE POSADY

PRAKTYKANTKA z ładnem pismem potrzebna. Oferty do firmy „Lux“ Kraków, Mikołajska 5. 6060k

ZASTĘPCÓW poszukuje Wytwórnia serów owczych „Gewont“ Nowy Sącz. 6049k

PIERWSZORZĘDNA kwalifikowana siła do prowadzenia pracowni sukien damskich ze znajomością kroju, poszukiwana od zaraz: Zgłoszenia Rausch, Tarnów Krakowska 2. 6031k

ZDOLNEJ ekspedjentki z branży futrzanej lub konfekcji poszukuję od zaraz. Oferty: J. Milner, Katowice, ul. Mielęckiego Nr. 6. 6070k

SUBJEKTA z branży żelaznej poszukuję Wiadomość Hochman, Starowiślna 52, mleczarnia. 6075k

ZAKŁAD dentystyczny N. Schlang, Stradom 15, przyjmie praktykanta. 4050g

RÓŻNE

PRZED wyjazdem na lel nisko wstąp do Alfy Wypożyczalni, Jagiellońska 8, po większą ilość książek. Opłaty niskie 5977k

KWASOTĘ żołądka usuwają, nerki przeczyszczają, tabletki fabryk. wód mineralnych „VITA Karlsbad„ Vichy, Bilin. 6080k

OSZCZĘDNE gospodynie dają szmatki starą garderobę na wyrób ładnych trwałych chodników dywanów. Naprawiamy perskie dywany. Tkalnia — Kraków, Bożego Ciała 29. Filja Szewska 4 Dym. 4016g

FORTEPIANY - PIANINA stroję, naprawiam tanio, oraz kupuję zniszczone. ROM, Boż. Ciała 10, telef. 166-20.

RACJONALNA i systematyczna — pielęgnacja włosów usuwa radykalnie **ŁUPIEŻ** — wpływa na zwiększony **POROST WŁOSÓW** — zapobiega skutecznie **ŁYSINIE - INSTITUT COSMETIQUE „YLANG“** — Kraków, ul. Piłsudskiego (Wolska) 11. — Telefon 177-57. Porady bezpłatnie. 5164kr

FIRANKI, kapy, serwety wykonuje artystycznie po cenach niskich pracownia Holcerowej. Kraków, Jasna 8. 4056g

ROWERY balonowe, wyścigowe. półwyścigowe — dętki — najtaniej. Fabryczny Skład The Krischer, Kraków, Florjańska 9.

ZAKŁAD plisowania, mereżkowania, endlowania zakładkowania, haftów maszynowych i ręcznych oraz obciągania guzików Okręt, Kraków, **ZWIERZYNIECKA 22.** 4055g

DO PALESTYNY wysyłamy 24 czerwca, dostawa 2-go lipca, zbiorowy transport specjalnej trwałej szlami, wpłaty od 1 kg. a zł. 6 oclone. Fabryka wędlin Gartenberg, Kraków, Krakowska 29 4047g

DNIA 4 b. m. skradziono na Poczcie Głównej w Krakowie przesyłkę listową, zawierającą następujące dokumenty: 1) zezwolenie imienne na wyjazd do Palestyny 11278 D. na nazwisko Eisenbach Moses; 2) metryka ślubu na nazwisko Moses Künstler; 3) 2 zaświadczenia Urzędu Emigracyjnego (nieważne na nazwisko Kempler Wolf i Guttman Leopold 4) metryka ślubu Kempler Wolf. Dokumenty powyższe zostały unieważnione w Konsulacie Angielskim i Urzędzie Emigracyjnym. 4054g

KORZYSTAJCIE z rekordowej zniżki cen w Chemicznej Pralni i Farbiarni **„KRAKOWIANKA“** Centrala: Starowiślna 18 Tel. 162-67. Dla wygody P. T. Klijenteli Filja — Grodzka 71, tel. 118-45. 4059g

POSZUKUJĘ spólnika z kapitałem 10.000 złotych do rentownego interesu Zgłoszenia Admin. Nowego Dziennika Kraków pod „10.000“. 6081k

Doskonałe nowoczesne głośniki od zł. 10.— poleca „RADJOFON“ Starowiślna 10 Kraków. Tel 158-06

WYTWÓRNIA armatur i wyrobów metalowych wraz z maszynami, odlewnią i kompletnem urządzeniem we Lwowie, poszukuje spólnika z kapitałem zł. 10.000 i współpracą handlową. Zgłoszenia „Armatura“ Biuro dzienników, Lwów. Kościuszki 2. 6084k

ZDROJOWISKA

ZAKOPANE. — Pesjonat dla dzieci, Marji Rubinsteinowej. Jeszcze kilka miejsc wolnych. 5734kr

KRYNICA. — Pensjonat **„PODHALE“** p. Brandowej z Jaworzna, poleca pokoje piękne, słoneczne, kuchnia wykwintna, centrum. 5763kr

MYŚLENICE - ZARABIE — Pensjonat Rotha Willa „Primula“. Poleca słoneczne pokoje z wykwintnem utrzymaniem. Kuchnia rytualna. Rzeka Raba obok willi. 6078k

DO ZAWOJI zabiorę 2 panienki w wieku od 15 do 18 lat, zapewniając im macierzyńską opiekę Wiadomość z grzeczności Dr. Krengel, Kraków, Grodzka 32, telef. 130-55 5926k

KRYNICA — Pensjonat „Zalesie“ A. Silberów renomowany dom o dobrych warunkach pobytu i kuracji. **TELEFON 159.** 5929k

ZAKOPANE ANASTAZJA ZAMOJSKIEGO tel 344. Po gruntownym remoncie zarząd Flory Singerowej. Piękne, dogodne położenie. Wspaniały widok. Wykwintna obfita kuchnia. Ogród, Tarasy Łazienki, Pianino, Radio Komfortowe pokoje z bieżącą wodą. Ceny przystępne. 6003k

PENSJONAT „MARYSIENKA“ Rabka - Zdrój poleca pokoje komfortowe z pełnem utrzymaniem dla starszych, położenie centralne, ogród do dyspozycji. 6043k

PORONIN obok **ZAKOPANEGO.** — Pensjonat **„POLANKA“** pod zarządem Morgensternowej k Zakopanego, położony w prześlicznej okolicy nad Dunajcem, poleca pokoje z całodziennem utrzymaniem. Kuchnia rytualna. znana z dobroci. Przyjmuje też dzieci od lat 6 zapewniając troskliwą opiekę. 6014k

JAREMCZE! W prześlicznem położeniu, wśród szpilkowych drzew, jedyna kolonja wychowawczo - wypoczynkowa dla dzieci od 5—15 lat, opieka pedagogiczna pierwszorzędna. Wikt wykwintny, pięciorazowy. Opieka lekarska. Urządzenie higjeniczne — elektryka rozrywki. Gimnastyka — wycieczki — leżakowanie. Zgłoszenia: Dyrekcja Przedszkola „Radosna Szkoła“ Anny Mundówny Lwów, Ochronek 9. 6085k

SWOSZOWICE, — obok **KRAKOWA. ZAKŁAD KĄPIELI SIARCZANYCH OTWARTY OD 1 CZERWCA** (dojazd koleją lub autobusem). 4057g

ZAWOJA, pierwszorzędna kuchnia, korzystne warunki: Fryderyk Brüll 6051k

RABKA pensjonat „Opieka“, telefon 226 gruntownie odnowiona willa łazienka, bieżąca ciepła i zimna woda, przyjmuje dzieci od 4 lat. Opieka lekarska. Zgłoszenia i prospekty Hochman Starowiślna 64, telefon 172-07 lub Rabka. 5979k

KROŚCIENKO nad Dunajcem, Willa **„KWIATEK“** pięknie położona Kuchnia pierwszorzędna **CENY NISKIE.** 6042k

ZAWOJA Willa „Renata“ poleca od 15 maja br. pokoje słoneczne z balkonami wraz z pierwszorzędnem utrzymaniem. — Ceny bardzo przystępne. Plaża, Tenis, Dancingi. Od 15 maja do 15 czerwca ceny specjalnie zniżone

TROCHĘ HUMORU



On: Ach, jaka piękna pogoda, w żadnym wypadku nie zostaniemy dzisiaj w domu.
Ona: Masz rację, pójdziemy do kina.

(Punch).

LOKALE

LOKAL 50 m. kwadr. na warsztat lub fabryczkę do wynajęcia w Podgórzu, Rękawka 28; telefon 171-05. 6033k

LOKAL FLORJAŃSKA 25 ZARAZ DO WYNAJĘCIA. — WEJŚCIE PRZEZ SIEŃ, ORAZ 5 POKOI, KUCHNIA KOMFORT. — WIADOMOŚĆ TAMŻE. 5972k

LOKAL suterynowy 4 jasne ubikacje elektryka, na magazyn lub przedsiębiorstwo handlowe do wynajęcia. Wiadomość Koletek 3, u właściciela 4041g

4-POKOJOWE mieszkanie komfortowe nadbudówka, Starowiślna 41. do wynajęcia. Wiadom.: telefon 146-29. 6035k

DO wynajęcia 2 pokoje kuchnia, pełny komfort Wiadomość May, Miodowa. 4049g

LOKAL przemysłowy 4 ubikacje, od 1 lipca do wynajęcia. Wiadomość: Wrzesińska 5, m. 3. 5902k

KUPNO

FORTEPIAN krótki, do nauki kupię gotówkowo Zgłoszenia Nowy Dziennik, „Tylko okazyjnie“ 6086k

NAUKA I WYCHOWANIE

STENOGRAFJI polskiej, niemieckiej najnowszą udoskonaloną metodą skróconą listownie, ustnie najpewniej wyucza. Zgłoszenia pisemne Zofja Schöngutówna, Rzeszowska 5, m. 5. 4045g

PROFESOR Spitz, Soltyka 11 udziela w domu i poza domem hebrajskiego, stenografji polskiej niemieckiej. 10 zł. miesięcznie. 4051g

MATRYMONJALNE

30-LETNI KAWALER przystojny izr. akademik na stanowisku pozna posażną, muzykalną pannę „WK 393“. Towarzystwo Reklamy, Katowice, 3-o Maja 10. 6071k

PRENUMERATA: w Krakowie bez odnosz. miesięcz.	Zł. 6·00,	kwart. Zł. 18·00	
W Krakowie z odnoszen. do domu	„ 6·20	„ „ 18·60	
Na prowincji z przesyłką pocztową	„ 6·60	„ „ 19·80	
Zagranicą z przesyłką pocztową	„ 10·00	„ „ 30·00	

„NOWY DZIENNIK“ wychodzi codziennie, także w poniedziałki i dni poświąt

OGŁOSZENIA. Podstawą obliczeń jest 1 milimetr w jednym łamie. Strona w tekście i nadesłanem na 3 łamy po 74 milimetr. — Strona za tekstem 6 łamów po 37 milimetr. — Najmniejsze ogłoszenia drobne liczymy za 10 słów CENY w złotych: 1 strona 1·25. — Tekst 1·—. Nadesłane 0·75. — Za tekstem 0·25. — Drobne od słowa 0·10 gr. Dla poszukujących pracy 0·5 gr. Gratulacje 12·50. — Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25 %. Za druk kolor. 50%

Wydawca: Za Spółkę Wyd. „Nowy Dziennik“: Zygmunt Hochwald. — Redaktor naczelny i odpowiedzialny: Dr. Wilhelm Berkelhammer.
Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków, Orzeszkowej 7, pod zarząd. Maksymiljana Feldmanna